

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 129.

BYDGOSZCZ, środa dnia 5 czerwca 1935 r.

Rok XXIX.

## Wielki kapitał moralny w niebezpieczeństwie.

Śmierć Marszałka Piłsudskiego wstrząsnęła całą Polską niby huragan, oczyszczający powietrze. Zamilkły na chwilę wszystkie spory i waśnie, a w powstałej skutkiem tego ciszy rozległa się wspaniała symfonia wspólnych odczuć i wspólnych trosk. Spotęgowało ją jeszcze orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, obwieszczające, że Zmarły „przekazał Narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę Państwa dbalej“.

Przekazał Narodowi! A więc **całemu Narodowi, a nie jego części.** Choćby ta część nazywała siebie samą „państwowotwórczą“, a swoich przeciwników uważała za mniej wartościowych dla państwa.

Ludziom o dobro kraju dbałym zdawać się mogło, a i my o tem marzyliśmy, że moment wielkiego wstrząsu świeżo przeżyty powinien być przeniknąć do głębi wszystkich sumień i stworzyć **wielki kapitał moralny**, z którego Polska długo czerpać mogła. Kapitał ten był i jeszcze jest, ale **już się zaczyna kruszyć.** Bowiem z doniesień o projekcie ordynacji wyborczej, którą klub BB opracował i ostatecznie przyjął, wiadomo już, że **wpływ Narodu jako całości na losy kraju będzie ograniczony.** Wpływ ten przecież mógł się uwydatniać głównie przez posłów, którzyby wyszli z wolnych wyborów. O takich zaś wolnych wyborach przy przyjętej już konstrukcji zgromadzeń wyborczych nie może być mowy.

Sejm weźmie niebawem na swój warsztat nową ordynację wyborczą i nie ulega wątpliwości, że ją uchwali. Przemowny wpływ biurokracji w samorządach i rozmaitych Izbach, które p. Janusz Jędrzejewicz jako premier odpowiedzialnie zbiurokratyzował, sprawi, że posłami będą mogli być tylko ludzie „mile widziani“. Wprawdzie i między nimi może wybuchnąć walka o mandat poselski, ale p. premier Sławek pociesza się że „lizusom“ można będzie cugle ukrócić. W tę możliwość nie bardzo wierzymy, a zresztą dla szerokich mas, stojących poza obozem rządowym, będzie to obojętne. Co najwyżej na walkę patrzeć będą jako na ciekawe widowisko.

Pozostanie natomiast uczucie goryczy, wywołane poczuciem **upośledzenia** obywatela niezależnego wobec prorządowca. Co zaś najgorsza, to osłabnąć musi zainteresowanie dla zagadnień państwowych wśród prawdziwych patriotów, którzy nie mogą się zdobyć a przynależność do BB, ponieważ znaleźliby się nieraz w gronie ludzi, jakich trudno im szanować, ponieważ przeszłość ich znają.

**W ostatniej chwili** zwracamy uwagę na ciemne strony projektu ordynacji wyborczej. Nie ludzimy się, żeby głos nasz odniósł skutek, ale poczuwamy się do spełnienia obywatelskiego obowiązku. Przestrzeganie rządzących przed błędnym krokiem jest takim obowiązkiem, a również **prawem** obywatela. Nie chcemy, aby nam historia zarzuciła, żeśmy go nie wykonali.

Wcale nas od tego nie wstrzymuje znany zresztą fakt, żeśmy uznawali wielkie zasługi dla Polski Marszałka Piłsudskiego i daliśmy szczery wyraz głębokiej żałobie wobec Jego zgonu. Nie możemy sobie bowiem wyobrazić, aby

(Ciąg dalszy na str. 2.)

## Szeroki front przeciw nowej ordynacji wyborczej.

Stronnictwo Narodowe nosi się z zamiarem zbojkotowania wyborów.

Socjaliści zwołują wiece „w obronie parlamentaryzmu“.

**Z. Z. Z. posłuszny sanacji.**

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 4. 6. Jest rzeczą ciekawą, jakie stanowisko zajmą stronnictwa **opozycyjne wobec wyborów**, które przeprowadzane będą na mocy projektowanej ordynacji wyborczej w opracowaniu premiera Sławka.

Jeden z wybitnych **endeków** oświadczył nam, że gdyby na plenum sejmu przeszła idea „kolegów wyborczych okręgów“, natenczas **Stronnictwo Narodowe wybory zbojkotuje.**

Mimo, iż sejm nadzwyczajny zbiera się w bieżącym tygodniu, ani jeden klub opozycyjny nie obradował, aby ustalić swą taktykę wobec przedłożenia ustawowych.

Dotychczas jedynie **PPS rozwija szeroką akcję przeciw ordynacji wyborczej.** W ubiegłą niedzielę odbyło się kilka zgromadzeń socjalistów ciekawistów.

Na zjeździe Związku Zawodowego Kolejarzy, który rozpoczął swe obrady w Warszawie, poseł Arciszewski wygłosił przemówienie o **potrzebie stworzenia wielkiego obczu**, zdolnego do walki o wyzwolenie i utrzymanie praw „szarego człowieka“, któremu się dziś odbiera wpływ na wybory.

Poseł Kwapiński wspominał, że projekt ordynacji wyborczej chce zniszczyć partje w Polsce, które chcą być wierne swojemu ideałom.

To, co przeciwnicy nasi uważają za **partijnictwo** — powiada Kwapiński — jest w rzeczywistości **umilowaniem wolności**. Dążeniem człowieka jest, by mógł żyć, jak mu nakazuje sumienie. I nikt nie wyrwie z duszy ludzkiej tęsknoty do **sprawiedliwości, wolności i prawdy!**

Jak z tych przemówień, jak również z artykułów „Robotnika“ wynika, sądzić można, że PPS zamierza **organizować masy „w obronie parlamentaryzmu“.**

Jest rzeczą wysoce charakterystyczną, że **przedstawiciel ZZZ w sejmie, pos. Pączek** głosował na klubie BBWR za **ordynacją wyborczą**, gdy wódz ZZZ p. Moraczewski oświadcza dziś w prasie, że do rad okręgowych **ZZZ nie będzie wysyłało swych kandydatów**, a członkowie organizacji **winni się wstrzymać od głosowania przy wyborach.**

Pisze o nm. in.: „Przyjęcie tej lub podobnej w skutkach poprawki, albo ich odrzucenie, wskaże nam ponad wszelką wątpliwość, czy rząd życzy sobie czy nie,

by klasa pracująca wysłała swoich mężów zaufania do rady przybocznej. W razie odrzucenia tej poprawki, jako lojalni obywatele, **unikając zresztą niepotrzebnych i niecelowych wysiłków**, najprawdopodobniej nie wysłalibyśmy nikogo do owych zgromadzeń okręgowych, **zostawiając tem samem władzom wolną rękę w wyznaczaniu kandydatów.** Oczywiście, skoroby się okazało, że lepiej jest dla Polski, gdy świat pracy w XX wieku stoi zdala od udziału w polityce państwowej, również byłoby lepiej, abyśmy nie brali udziału w wyborach, żeby nie „warcholnić“!

W ten sposób lewica przygotowuje szeroki front przeciw nowej ordynacji wyborczej.

## Min. Zawadzki o pożyczce inwestycyjnej.

**Poznańskie popisało się.**

Trzy czwarte zostanie zużyte w roku bieżącym, reszta w przyszłym.

Warszawa, 3. 6. W dniu dzisiejszym w ministerstwie skarbu odbyła się **konferencja prasowa**, której przewodniczył min. Zawadzki. On też wygłosił wyczerpujące przemówienie na temat powodzenia pożyczki inwestycyjnej. Z dotychczasowych zestawień wynika — stwierdza minister — że ogólna kwota subskrypcyjna wyniosła **264.031.000 zł.** Z tego powyżej 75 milj. pokryto pożyczką narodową, zaś 188.401.350 gotówką.

Już na zasadzie obecnych danych statystycznych minister stwierdza z wielkim zadowoleniem **wielki udział w pożyczce sfer pracowniczych.** „Pracownicy, jako ludzie o stałym uposażeniu w pełnym zrozumieniu tak społecznego podkładu pożyczki, jak i interesu własnego i swych rodzin stanęli w pierwszych szeregach subskrybentów“. O ile chodzi o udział subskrybentów, to **Poznańskie zajmuje miejsce po Warszawie, Śląsku i Łodzi.**

Minister czuł się w obowiązku w serdecznych słowach podziękować **całej prasie polskiej**, która bez względu na swe ustosunkowanie polityczne i społeczne odniosła się do pożyczki nader życzliwie.

Zgodnie ze swą zapowiedzią minister zapowiada, że **nadwyżka z subskrypcji zostanie w drodze repartycji zwrócona.** Repartycja obejmuje dwie grupy ludzi. Pierwsza to instytucja o charakterze publiczno-prawnym, których wolne kapitały zostaną zużytkowane na cele analogiczne lub zbliżone do inwestycyjnych.

Drugą grupę stanowią **pracownicy państwowi, samorządowi i prywatni, których wynagrodzenie nie przekracza sumy 150 zł miesięcznie.** Pozostawiona zostaje tej grupie pracowników decyzja w terminie do 15 czerwca już to utrzymania subskrypcji, już to cofnięcia złożonej deklaracji i zwrotu zapłaty rat i obligacji pożyczki narodowej.

„Wyniki pożyczki — powiada minister — dają mi możliwość jeszcze z większą niż uprzednio mocą podkreślić przychylnie ustosunkowanie się społeczeństwa do podjętych przez rząd inwestycji. Pozwala mi to ponadto na wysunięcie dalszych wniosków **co do właściwego zrozmienia przez społeczeństwo**

(Ciąg dalszy na stronie 2.)

## Francuski gabinet ratowania franka.



Nowy gabinet francuski natychmiast po zaprzysiężeniu przez prezydenta Republiki. Na pierwszym stopniu stoją: Herriot (minister bez teki), premier Bouisson i prezydent Lebrun.



## Wielki kapitał moralny w niebezpieczeństwie.

(Ciąg dalszy)

nowa ordynacja wyborcza była dziedzictwem Jego ducha. Przyuszczamy raczej, że tak nie jest i jako pismo niezależne wypowiadamy otwarcie to, co nas troską o przyszłość kraju napawa. Nie w ostatnim rządzie pod tym względem znajdują się metody działania BB, od których jasno i wyraźnie odgrodzić się pragniemy.

Zniszczyć partje! Oto cel, który przyświeca twórcom projektu nowej ordynacji wyborczej. Nie wierzymy, aby zamierzenie to było wykonalne. Daliśmy temu wyraz już wczoraj, a dziś powołać się możemy na źródło niepodważalne, mianowicie „Nową Myśl”, organ Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego, która to organizacja nie jest zasadniczo przeciw rządową. „Nowa Myśl” pisze, że projekt ordynacji wyborczej, jest znamiennej nowością w naszych stosunkach i obyczajach politycznych, o wybitnych znamionach eksperymentu (podobnie wyraża się konserwatywny „Czas”). Dalej powiada tak:

„Z drugiej jednak strony nie dadzą się usunąć z życia narodu pewne prądy ideowe, które w nowożytnym społeczeństwie krystalizują się i skupiają w partiach politycznych. Ruchy te nie dadzą się zlikwidować i w interesie podtrzymania tętna życia narodowego i konsolidowania się opinii nikt odpowiedzialny do takiej likwidacji zmierzać nie powinien. Należy tylko dążyć do tego, ażeby w życiu narodu znaczną przewagę osiągały te kierunki ideowe, które zgodne są z duchem i tradycją i które uwzględniają w pełni przyszły rozwój i potęgę Państwa, siłę narodu i harmonję społeczeństwa”.

Nawet sanacyjny socjalista, poseł Moraczewski wypowiada we „Froncie Robotniczym” takie gorzkie uwagi o nowej ordynacji wyborczej:

„Jeżeli bowiem ustawa przeleje twórczenie parlamentu całkowicie w ręce władzy wykonawczej, tem samem Sejm i Senat przestaną być ciałem samodzielnym. Zachowają jakakolwiek treść chyba tylko jako rada przyboczna tej samej władzy państwowej, która posłów mianowała. Oczywiście taki parlament nie będzie przedstawicielstwem ludności. Pozbawienie ludności prawa wyboru posłów wedle swej woli odbierze parlamentowi te wszystkie zalety, jakich nie mogą mu odmówić ci wszyscy, którzy jasno jego wady widzą i zwalczają je”.

Oto bardzo dosadna charakterystyka przyszłej rady przybocznej rządu, w jaką Sejm z natury rzeczy zamienić się będzie musiał. Nie przeszkodziło to jednak posłom socjalistycznym z sanacji głosować w klubie za ordynacją, z której taki tylko Sejm wyjść może. Ciekawiliśmy tylko, jak to swoje stanowisko wytłumaczy członkom zawodowej organizacji robotniczej Z. Z. Z., której patronują.

Dzień uchwalenia nowej ordynacji wyborczej uważać będziemy za dzień klęski. Wszelako pocieszamy się nadzieją, że naród, który tyle nieszczęść przetrwał, wyjdzie zwycięsko i z tej próby. Żal tylko, że tyle wysiłku pójdzie na marne.

## Międzynarodowy kongres kolejowy.

Warszawa, 4. 6. (tel. wł.) W Warszawie rozpoczął się zjazd Międzynarodowego Związku Kolejowego. Obrady zajął podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji, inż. A. Bobkowski, witając uczestników kongresu w imieniu ministra komunikacji, oraz składając życzenia owocnych prac na polu ulepszenia komunikacji międzynarodowej. W imieniu uczestników zjazdu odpowiedział sekretarz generalny Związku, Gaston Lerverve.

W zjeździe, który potrwa 3 dni, biorą udział przedstawiciele zarządów kolejowych przeszło 20-tu państw.

## Min. Zawadzki o pożyczce inwestycyjnej.

(Dokończenie).

polityki walutowej rządu, która nie zna załamania i wahań, konsekwentnie utrzymując stałość waluty naszej. Stałości tej nie naruszyły i nie naruszą ani prądy i eksperymenty, z którymi spotykamy się w dziedzinie walutowej, ani nawet wstrząsy, które zachodziły lub ewentualnie zaszłyby mogły w tej dziedzinie w szeregu innych państw, nieraz silniejszych od nas ekonomicznie.

Na zaufanie społeczeństwa do tej polityki rządu odpowiadam raz jeszcze jak

na kategorycznej, iż taka jedynie polityka walutowa będzie w dalszym ciągu kontynuowana.

W końcu swego przemówienia minister wyjaśnił, że pożyczka będzie wyłącznie zarezerwowana dla tych inwestycji, które mogą i powinny być jedynie przez państwo dokonywane. Opracowanie planu inwestycyjnego jest na ukończeniu (dopiero? — red.) i w dniach najbliższych zapadną ostateczne decyzje rządu w tej materji.

Jeden z dziennikarzy zapytał ministra, kiedy obligacje pożyczki inwestycyjnej dopuszczone będą do obrotów giełdowych. Minister odpowiedział, że stanie się to prawdopodobnie w kwietniu lub maju przyszłego roku 1936.

Odpowiadając na drugie zadane mu pytanie minister zaznaczył, że w tym roku zużyte będzie  $\frac{3}{4}$  pożyczki inwestycyjnej, a  $\frac{1}{4}$  pozostanie prawdopodobnie na rok przyszły. Zależy to jednak od wielu okoliczności technicznych i opracowywanego obecnie szczegółowo planu robót.

Na tem zakończono konferencję prasową w ministerstwie skarbu. (r)

# 40 tysięcy ofiar pochłonęło trzęsienie ziemi w Beludżystanie.

Londyn, 4. 6. Według nieoficjalnych obliczeń liczba zabitych na całym obszarze trzęsienia ziemi w Beludżystanie wynosi 40.000 osób, w tem w mieście Quetta 26.000 mieszkańców.

Londyn, 4. 6. (PAT) Z Quetty donoszą, że do wczorajszego wieczora odczuwano tam lekkie wstrząsy podziemne. Domy, które ocalały, zostały ewakuowane, ponieważ grozi im niebezpieczeństwo zawalenia się. Liczba zabitych Hindusów wynosi 70 proc. całej ludności miasta, które liczyło 35 tys. mieszkańców.

### Szczegóły trzęsienia.

Londyn, 4. 6. Nadchodzą tu bliższe szczegóły o trzęsieniu ziemi w Beludży-

stanie. W Quetta trzęsienie ziemi miało miejsce w piątek. Pierwsze wstrząsy podziemne trwały 30 sekund, lecz były niezwykle silne. Wiele budynków runęło. M. in. uległy zniszczeniu budynki gubernatora generalnego i jego sztabu. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w chwili trzęsienia ziemi większa część garnizonu angielskiego w Quetta udała się na ćwiczenia nocne. Ćwiczenia zostały natychmiast przerwane, a wojsko wzięło udział w akcji ratowniczej. Pewien oficer angielski w ciągu dnia zdołał wyratować 42 osoby, które znajdowały się w zawalonych budynkach. Akcja była utrudniona, ponieważ brakowało wozów sanitarnych.

Wszystkie osiedla pomiędzy Quettą a Khalat, a m. in. miasto Mastung zostały zrównane z ziemią.

Wstrząsy podziemne powtórzyły się, wyrządzając ponownie szkody. W niedzielę o godz. 3-ej po południu nastąpił silny wstrząs podziemny. Połączenia elektryczne zostały przerwane i miasto jest od kilku dni pogrążone w ciemnościach. Dostępu do ruin miasta bronią patrole kawalerji. Odbudowa miasta Quetta wydaje się wątpliwa.

Londyn, 4. 6. (PAT) Według ostatnio otrzymanych z Quetta wiadomości odczuwa się tam w dalszym ciągu wstrząsy podziemne. Dziś po południu nastąpiło znaczne obniżenie się góry pod Quettą. Na szczęście nie pociągnęło ono ofiar.

### Po trzęsieniu, klęska pożaru.

Quetta, 4. 6. (PAT) W zburzonym wskutek trzęsienia ziemi mieście Quetta wybuchł pożar, który, podsycany wiatrem, szybko rozszerza się, zagrażając rannym, znajdującym się jeszcze pod gruzami. Oddziały ratunkowe podwoiły wysiłki, aby wydobyć tych nieszczęśliwych z pod gruzów.

Z Karaczi wyjechał do Quetty pociąg, wiozący środki żywności, lekarstwa oraz lekarzy i sanitariuszy.

### 80 proc. ludności zginęło.

Quetta, 4. 6. (PAT) Według dotychczasowych obliczeń zginęło podczas ostatniego trzęsienia ziemi 80 proc. ludności w Mastung i Khalat.

### Nowe wstrząsy

Kabul, 4. 6. (PAT) W Kandaharze odczuło dzisiaj lekkie wstrząsy podziemne. Ofiar w ludziach nie było. Linja kolejowa Szaman-Quetta w pobliżu Abdulla została zniszczona.

### 500 pociągów z uciekinierami, chorymi i zmarłymi.

Lavora, 4. 6. (PAT) W nocy z niedzieli na poniedziałek nowe wstrząsy podziemne uszkodziły linję kolejową Quetta-Sibi w Beludżystanie. Po 6 godzinach pracy, tor naprawiono, ale panuje obawa, że nowe wstrząsy mogą go zniszczyć. Linję tą wywożono uciekinierów z terenu katastrofy, a także chorych i zmarłych. Pociągów tego rodzaju przeszło już 500. Praca odbywa się w nieznosnych warunkach przy temperaturze 35° C. w cieniu.

### Bezustanne transporty.

Neapol, 4. 6. (PAT) Z Neapolu i z Genui wypłynęły wczoraj do Afryki wschodniej dwa parowce. Na parowcu „Nazario Sauro” odpiłynęło 1800 artylerzystów z 70 podoficerami i 34 oficerami. Na parowcu „Duchessa d'Aosta” wysłano do Afryki około 500 wykwalifikowanych robotników.

### W rocznicę śmierci ministra Pierackiego.

Warszawa, 4. 6. (tel. wł.) W dniu 15 bm., jako w pierwszą rocznicę tragicznej śmierci śp. ministra Bronisława Pierackiego, odprawione zostało w katedrze warszawskiej uroczyste nabożeństwo z udziałem sfer rządowych i Pana Prezydenta Rzplitej.

## Z kraju nieszczęścia.



Quetta — miasto w Beludżystanie, będące centralnym punktem katastrofalnego trzęsienia ziemi.

## Włochy oskarżają Anglię o popieranie Abisynji.

Rzym, 4. 6. (PAT.) Stanowcza i systematyczna kampanja dzienników włoskich, oskarżająca Anglię o popieranie Abisynji, trwa. Zbliżony do sfer rządowych „Giornale d'Italia” podjął dziś ponownie w artykule Gaydy akcję prasową, stwierdzającą, że wypadki, które dzieją się w Abisynji muszą wywołać wrażenie solidarności brytyjsko-abisyńskiej. Gayda ujawnia m. in., że bezpośrednio po wypadkach w Ual-Ual wzmógł się niebywale ruch na pograniczu między Abisynją a brytyjskim Somali, skąd zaczęli przybywać samochodami na terytorjum Abisynji liczni agenci i urzędnicy brytyjscy, którzy w prosty sposób manifestują swą eksterytoralność, wywieszając na zbiornikach z benzyną sztandar brytyjski.

Zwłaszcza miejscowość Giggica stała się centrum rozdzielczym wszelkich materiałów, przybywających do Abisynji z portów Somali brytyjskiego. Ostatnio np. przywieziono 100 samochodów cięż-

arowych marki Chevrolet, które wyładowano w Berberze, gdzie władze angielskie, ongiś tak surowe, nie czyniły tym razem większych trudności dla dalszego tranzytu.

Również w angielskim kraju Kenya, graniczącym z Abisynją, skoncentrowano w okolicy jeziora Rudolfa samochody, uzbrojone w karabiny maszynowe. Odbywa się tam również zaścąg wojsk nieregularnych. Z kraju Kenya do Abisynji odbywa się wielki ruch ludzi i materiałów, przyczem wielka swoboda tego ruchu sprzeczną jest z dawniej stosowaną zasadą zamkniętych drzwi, jak również z surowością, jaką ostatnio okazały władze francuskie w Dżibuti u wylotu kolei, wiodącej do Addis-Abeby.

Wszystkie te fakty — konkluduje Gayda — wyjaśniają, czemu we Włoszech żywi się coraz mniej nadziei na możliwość pojednawczego załatwienia zatargu z Abisynją.



# O program polski na Ziemi Czerwieńskiej.

Ponieważ ostatnimi czasy Rosja sowiecka bardzo energicznie przystąpiła do niszczenia u siebie wpływów ukraińskich, przeto t. zw. „sprawa ukraińska” w Polsce staje się coraz bardziej wewnętrzna naszą sprawą i jako taka może być tylko odpowiednio załatwiona przez państwo polskie. Zdają sobie z tego sprawę także niektórzy politycy ukraińscy, którzy narazie jeszcze nie śmiało i niejasno zaczynają tu i owdzie napomknąć o konieczności zawieszenia ostrych walk z Polakami i wejścia z nimi w przyjacielskie porozumienie. Wprawdzie takich trzeźwych głosów polityków ruskich w Małopolsce Wschodniej jest jeszcze niewiele, mimo to są one jednak świadectwem zachodzących zmian w społeczeństwie ruskim w odniesieniu się do państwa polskiego.

Dla ludzi znających dobrze Rusinów i pilnie obserwujących bieg wypadków, prądy, nurtujące dziś w społeczeństwie ruskim, nie są żadną niespodzianką. Okazuje się bowiem, że dla stworzenia wielkiego ruchu narodowego nie wystarczy znakomity rozwój instytucji gospodarczych, lecz potrzebne są także tradycje, oparte na prawdach historycznych i zdolność samodzielnego zorganizowania własnego społeczeństwa w trwały organizm państwowy. A właśnie tych rzeczy Rusinom brak.

Żadnych bowiem wielkich tradycji historycznych nie posiadają, a ich zdolność do samodzielnego organizowania społeczeństwa najlepiej się objawiła w próbach stworzenia przy pomocy obcej własnego państwa, które natychmiast upadło z chwilą wycofania się z tej imprezy obcego protektora. Jest to prawda oczywista i nikt jej zaprzeczyć nie jest w stanie.

Prawdy tej jednak nie chcą czy nie mogą zrozumieć politycy ukraińscy, którzy, bałamucąc masę ludności ruskiej mirażem nigdy nieureczywistnionej wolnej „Ukrainy”, sieją wśród niej niepotrzebne fermenty i nienawiść do państwa polskiego. Ludzie ci bowiem nie chcą uznać tej prawdy historycznej, że Ziemia Czerwieńska od wieków z Polską była złączona i że tylko ludność polska na tej ziemi jest bezsprzeczny jej gospodarzem. Z nieuzasadnienia właśnie tej prawdy historycznej wypływają: swawola i wybryki „mołojców” ukraińskie oraz wszelkie dążności separatystyczne ludności ruskiej.

Ze do tego doszło, dużo także sami zawiniliśmy, gdyż nie należało tolerować choćby najmniejszych wybryków i objawów nieposzanowania ustanowionych praw; nie należało otwierać całego szeregu nowych szkół ruskich, skoro się przekonano niezbicie, że pierwsze odrębne szkoły ruskie były kuźnią wszelkiej antypolskiej roboty; nie należało udzielać jakichkolwiek bądź koncesyj społeczeństwu ruskemu, gdy ono na nie zupełnie nie zasłużyło. Właśnie ta nasza niczem nieuzasadniona tolerancja, ta nasza ustepliwość i gotowość do ponoszenia nowych ofiar na rzecz pokojowego współżycia z Rusinami, nic dobrego nam nie przynosząc, rozzuchwiała jedynie polityków ruskich, domagających się coraz to nowych ustępstw za różnego rodzaju mgliste obietnice.

Z tą polityką ciągłych ustępstw na rzecz Rusinów należy już raz wreszcie skończyć, bo na naszą korzyść nie konkretnego ona nie przynosi, przeciwnie,

osłabia tylko naszą pozycję w Małopolsce Wschodniej. Dążnością zaś naszą winno być nie osłabianie, ale umacnianie polskości na Ziemi Czerwieńskiej. A to właśnie nie nastąpi wcześniej, o ile nie wyzbedziemy się wielu złud w stosunku do Rusinów, i o ile nie opracujemy prawdziwego polskiego programu na Ziemi Czerwieńskiej, programu, który będzie zawierał na pierwszym miejscu twierdzenie, że zasadniczą siłą państwa polskiego w Małopolsce Wschodniej jest ludność polska, i że należy w ten sposób postępować, aby ludność ta w jak najkrótszym czasie doszła na tej ziemi do panującego stanowiska.

Do tego celu należy zmierzać przez naprawienie wielu szkód, jakie nam wyrządził na Ziemi Czerwieńskiej zabórca w dziedzinie kościelnej, gospodarczej i kulturalnej.

Dziedzina kościelna w Małopolsce Wschodniej jest doprawdy w stanie opłakanym. Wszędzie bowiem odczuwa-

się tutaj brak kościołów i księży rzymsko-katolickich. A że stosunki narodowościowe na Ziemi Czerwieńskiej w ten sposób się układają, że kto rzymsko-katolik — to Polak, kto zaś unita — to Rusin, przeto brak kościołów i księży łacińskich poważnie wpływa na osłabienie polskości tej ziemi, gdyż ludność polska, będąc oddalona o 15—20 km od kościoła katolickiego, otoczona mrowiem ruszczyzny, powoli ulega wpływom cerkwi unickiej i rutynizuje się. Rutynizacja ludności polskiej odbywa się nawet dziś. Niejedyn Polak, mieszkając na wsi całkowicie ruskiej, pozbawiony łączności z polskimi ośrodkami kulturalnymi i teroryzowany często przez rozbestwione tłumy hajdamaków ruskich, stopniowo zapomina o polskości i staje się mimowoli Rusinem. Dzieci zaś jego, ochrzczone w cerkwi unickiej i uczęszczające do szkoły ruskiej, nie tylko wyrastają na prawdziwych Rusinów, ale także czasami stają się najzacieklejszymi wrogami polskości i państwa polskiego.

Z tych to powodów budowa nowych kościołów i kaplic rzymsko-katolickich i dostarczenie Małopolsce Wschodniej potrzebnej ilości księży, staje się wprost zagadnieniem pałacem, które tu winno być jak najwcześniej rozwiązane. To samo należy powiedzieć o sprawach kultury i szkolnictwa polskiego. Praktyka wykazała, że szkoły utrakwistyczne w Małopolsce Wschodniej dobrze spełniały swoje zadanie. Przeciwnie od wieków mieszkamy na jednej ziemi, związani dolą i niedolą z Rusinami, z którymi poza sąsiedztwem łączą nas w wielu wypadkach to, co najsilniej wiąże — związek krwi. Dlatego dzieci polskie i ruskie powinny chodzić do wspólnych szkół, gdzie obok języka powinna być także możliwość poznania języka i historii ruskiej, gdyż są one potrzebne do wspólnego, zgodnego współżycia Rusinów z Polakami. Odrębne zaś szkoły ruskie, prowadzone przez nauczycieli, zaciętych nacjonalistów ukraińskich, są zjawiskiem dla polskości Ziemi Czerwieńskiej zgoła niepożądane, które powinno też być jak najwcześniej zlikwidowane. Narazie się na to zupełnie nie zaniży; przeciwnie, wszystko wskazuje, że Rusini otrzymają przypuszczalnie dalsze koncesje w dziedzinie wyższego szkolnictwa zawodowego, że, mające być otwarte w bieżącym roku Ruskie Liceum Rolnicze, jest dopiero początkiem zamierzonej budowy odrębnego wyższego ruskiego szkolnictwa, które będzie bezsprzecznie kuźnią dalszej antypolskiej roboty i ośrodkiem cywilizacji wschodnio-bizantyjskiej. Ze zaś ta cywilizacja rozwijać się będzie kosztem

## Po przesileniu we Francji.



Nowy premier francuski Buisson (w kapeluszu) opuszcza pałac elizejski w Paryżu, gdzie przedstawił prezydentowi republiki skład swego gabinetu. Premiera otoczyli oczywiście dziennikarze.



Pod **OBRAZEM** Powieść.  
MAREK ROMAŃSKI

14)

(Ciąg dalszy).

Panna Nielsen była zadowolona z tego obrotu rzeczy. W ten sposób wrażeń jej potęgowały się stopniowo i miała czas uporządkować je sobie w zgorączkowanym umyśle. Krzykliwa gospodyni wyrecytowała jej regulamin domowy, zawierający przedewszystkiem pory posiłku, poczem zaprowadziła ją do jej pokoju.

Greta pozostała nareszcie sama. Gdy przekraczała próg willi w Charlottenburgu, miała wrażenie, iż wchodzi do jaskini lwa. Jakoż tak było faktycznie. Tkwiła w samym sercu Niemiec, w do-

mu potężnego i wpływowego wojskowego, któremu przybyła wydrzeć tajemnicę niesłychanej wagi. Trzeba było mieć maskę dobrze nałożoną na twarz. Jeden fałszywy krok, jedno nieobliczone posunięcie mogło spowodować fatalne skutki i popsuć to, co przez cały szereg miesięcy przygotowywane było w największym mozole.

Greta już przez obejrzenie w przejściu poprzednich apartamentów przekonała się, że generał von Strelitz był człowiekiem zamożnym, przyzwyczajonym do dobrobytu i luksusu. Ten pokój, który odtąd miał być jej pokojem, był również urządony dostatnie; jednakże z prawdziwie staropruskim smakiem.

Okna pokoju wychodziły na obszerny ogród, za którym w wieczornym mroku leżała cicha asfaltowana ulica, jedna z tych, jakich niezliczona ilość przecina Charlottenburg. Greta Nielsen podeszła do okna, stanęła przy nim i patrzyła na ogród z czolem opartem o szybę. Tu miała się rozpocząć nowa karta jej życia. W tym pokoju miała przebywać sama ze swymi myślami, zdana tylko na samą siebie, tu miała obmyślać swe plany, tu miała cierpieć w swem dziwnym osamotnieniu i drżeć z obawy, że tajemnica jej zostanie odkryta. Życie, jakie teraz miała prowadzić, bynajmniej nie miało płynąć nurtem spokojnym, równym i nawet leniwym, jak to wyobrażał sobie porucznik Kurt von Hedinger, jeden z najdłonijszych agentów niemieckiego kontrwywiadu.

General von Strelitz byłby zapewne zdziwiony, gdyby wiedział, że nocy tej siostrzenica jego nie odpoczywała po męczącej podróży, lecz trwała długo nad mapą Berlina, wydobytą z jednej z podniszczonych waliz. Z drugiej jednak strony nie było w tem nic dziwnego, że panna Greta Nielsen starała się zapoznać z planem obrzyniego miasta, w którym odtąd miało płynąć jej życie.

### ROZDZIAŁ IV.

Greta Nielsen zupełnie inaczej wyobrażała sobie wujka.

Nazajutrz po przyjeździe do Berlina, obudziła ją z głębokiego snu, w jaki popadła nad ranem, zrazu lekkie, później bardziej natarczywe pukanie do pokoju.

Okazało się, że pukała stara gospodyni, która oznajmiła przez drzwi swym kociucim głosem, że pan generał von Strelitz powrócił już z podróży i że za pół godziny oczekuje Gretę na śniadaniu.

Wstała więc, przewyciężając chęć dalszego snu, ubrała się szybko i zeszła do jadalnego pokoju.

Na widok jej odłożył gazetę, którą czytał i podniósł się energicznie z stołu bardzo wysoki, tgi mężczyzna w wojskowym mundurze. Greta była wysokiego wzrostu, a jednak, gdy podszedł do niej, okazało się, że jest niższa od niego o głowę.

Na czaszce Conrada von Strelitz trudno było nawet przy użyciu mikroskopu znaleźć choć jeden włos. Był idealnie łysy. Twarz miał kanciastą, mimo czerstwej cery, pokrytą siecią zmarszczek. Na czole widniała blizna, pochodząca jeszcze z czasów jakiegoś młodzieńczego pojedynku. Broda ścięta

kwadratowo. Krzaczaste brwi. Krótko przyszyty wąs, walczący z siwizną. W lewym oku monokl. Oto była sylwetka generała Conrada von Strelitz.

— Dzień dobry ci, dziecko. — powitał ją uściskiem ręki i poczuła, jak przelotnie musnął wąsami jej policzek. Staral się mówić głosem miłym i nadawać mu ciepłe tony powitania. Nie jego było winą, że wyrazy pozdrowienia padały mu z warg, jak słowa komendy. Wojskowy drill robił swoje, a von Strelitz od długich lat, od czasów, gdy był jeszcze oficerem cesarskiej armji Wilhelma II, był przyzwyczajony do komenderowania.

— Dzień dobry, wuju Conradzie — odpowiedziała.

— Ho! Ho! — uśmiechnął się szeroko, ukazując zęby obficie ugarńowane złotymi koronami. — Widzę, że z ciebie bardzo ładna dziewczyna. Fotografia, którą przysłał mi twój biedny ojciec, ani trochę nie dawała mi pojęcia o twej urodzie.

Oboje wpadli równocześnie w ten sam ton nieco sztucznej swobody. W gruncie rzeczy widzieli się przecież pierwszy raz w życiu i poprawdnie niewiele się wzajemnie obchodzili — wątpliwe też było, czy będą się obchodzić w przyszłości.

General von Strelitz mógł zawsze bardzo mało czasu poświęcać życiu rodzinnemu i dlatego zapewne pozostał starym kawalerem. Zapewne też kochał kiedyś po swojemu siostrę, ale od czasu, gdy wyszła zamaż za szwedzkiego kupca, upłynęło już blisko ćwierć wieku. Widział ją w tym czasie tylko raz i nie miał jej już więcej zobaczyć. Odległość nie sprzyja rozwojowi uczuć rodzinnych.

(Ciąg dalszy nastąpi).



kultury polskiej, tego chyba dowodzić nie potrzebują; dotychczasowe postępy kulturalne Rusinów dają nam na to aż nadto dowodów.

Z tych to powodów wszelkim dalszym dążeniom do rozbudowy odrębnego szkolnictwa ruskiego należy się stanowczo przeciwstawić, żądając od czynników miarodajnych zejścia z dotychczasowej błędnej drogi w ustosunkowywaniu się do Rusinów, gdyż droga ta do niczego dobrego dla państwa polskiego nie prowadzi; przeciwnie, przygotowuje mu nowe szkody i dalsze komplikacje w zgodnym współzyciu Rusinów z Polakami. Przecież dotychczasowe doświadczenie wyraźnie nam mówi, czym są osobne gimnazja i szkoły ruskie. — Powtarzam raz jeszcze: były one i są nadal siedliskiem zbrodni i występku, oraz czynnikami wynaradawiania, uczęszczającej do nich garstki Polaków. Doświadczenie to nie powinno być zlekceważone. Przeciwnie, winno być przestrożą przed dalszemi błędami, których nam nadal popełniać nie wolno i winno być ostrzeżeniem i wskaźnikiem na przyszłość, jak należy postępować z Rusinami, jeśli się chce z nich wychować prawdziwie lojalnych obywateli państwa polskiego. I tutaj właśnie pierwszym postulatem, warunkującym pomyślne rezultaty tych usiłowań państwowo-wychowawczych, jest zniesienie odrębnych szkół ruskich, a powołanie w ich miejsce szkół ukraińskich.

Ważną także sprawą w dziele umacniania polskości na Ziemi Czerwieńskiej jest posiadanie jak największej ilości ziemi w rękach polskich. Dotychczas większość ziemi w Małopolsce Wschodniej jest w rękach polskich. Stan ten jednak z roku na rok przerażająco się pogarsza. Przecież od chwili odzyskania niepodległości do dziś — honibile diu — już przeszło 700.000 ha ziemi polskiej przeszło z rąk polskich w ręce rusińskie. Zjawisko to jest dla nas wysoce niepożądaną i dlatego dążyć należy wszelkimi siłami do tego, aby parcelacja polskiej ziemi w Małopolsce Wschodniej odbywała się tylko między osadnikami polskimi, miejscowymi, czy sprowadzanych z środkowych i zachodnich województw. Jest to sprawa kapitalnego znaczenia. Chłop polski stanowi główną siłę narodu polskiego, a w Małopolsce Wschodniej jest on najlepszą gwarancją jej polskości i nierozzerwalnej łączności z Macierzą.

Uzupełnieniem programu polskiego na Ziemi Czerwieńskiej jest sprawa spolszczenia jej miast i miasteczek, które są dzisiaj przeważnie domeną żydów. Walkę z żydostwem w Małopolsce Wsch. podjęli bardzo energicznie Rusini i przyznać należy, że poszczycić się już z niej mogą wcale pięknymi rezultatami, tworząc jednocześnie dla siebie żywioł miejski ze swej ludności wiejskiej. Wprawdzie to ruskie mieszczaństwo jest jeszcze nieliczne i słabe, jednak faktem jest, że ono już istnieje, że z roku na rok coraz lepiej wzmaga się ętań liczbowo, jak i ekonomicznie, że jest zarodkiem zdrowego ruskiego ruchu miejskiego, z którego kiedyś może wyrosnąć potężna ruska korporacja miejska. Na ten rozwój ruskiego ruchu mieszczańskiego należy patrzeć trzeźwo, ocenając na zimno jego możliwości rozwojowe i grożące nam z jego strony niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwo to można będzie jeszcze teraz bardzo łatwo unicestwić, skierowując do miast i miasteczek małopolskich masy biednych chłopów polskich ze wsi, biednych robotników i rzemieślników, którym należy w mieście umożliwić egzystencję przez udzielenie im pomocy do założenia samodzielnego warsztatu pracy i przez opiekowanie się nimi do czasu, aż nie nabiorą tyle sił, że sami będą mogli się utrzymać przy swych zawodach, skutecznie walcząc z żydostwem i umacniając polskości w miastach czerwieńskich. Pospieszenie wolnych zawodów, które z natury rzeczy składają się na rzeszę inteligencje, znajdujące we wszelkich poczynaniach organizacyjno-społecznych, winno być uzupełnieniem spolszczenia miast małopolskich.

Taki to jest w ogólnych zarysach program polski na Ziemi Czerwieńskiej. Program ten stopniowo wcielany w życie, zdolny jest jedynie zapewnić polskości w Małopolsce Wschodniej trwałą przyszłość i dlatego winien on spotkać

# Mróz oślepił pilota.

Nowy czeskosłowacki rekord wysokości.

Tragedja ze szczęśliwym zakończeniem.

(st) W ubiegłym tygodniu na lotnisku w Pradze szef-pilot fabryki samolotów Letow, Jan Anderle, startował w celu pokonania czeskosłowackiego rekordu wysokości, który dotychczas wynosił 9.400 m i był zdobyty przez pilota fabryki Aero.

W ciągu piętnastu minut Anderle osiągnął 11.000 m, gdzie zimno dochodzi do 64 stopni Celsjusza. Pilot usiłował wnieść się wyżej, co jednak stałoby się dla niego nieszczęściem, gdyż nagle stracił świadomość i zaczął gwałtownie spadać. Na wysokości 6.000 m udało się

Anderlemu aparat wyrównać, lecz po chwili, na oczach obserwujących go z ziemi, znów z szaloną szybkością opadł do 5.000 metrów. Tu jednak przekonał się pilot, że nie może otworzyć powiek. Wiedziony więc instynktem wylądował szczęśliwie na lotnisku.

Dzielnego pilota wyniesiono z samolotu i udzielono mu pomocy lekarskiej. Okazało się jednak, że ma on odmrożone powieki. Lekarze mają nadzieję, że przywrócić wzrok bohaterowi lotni-kowi.

# Wielka mowa Fricka.

Berlin, 3. 6. (PAT) Na zebraniu kierowników politycznych organizacji narodowo-socjalistycznej w Erfurcie minister Frick wystąpił z doniosłą mową, w której oświadczył m. in., że sukcesem polityki narodowo-socjalistycznej jest **odzyskanie niezależności i swobody zbrojeń Niemiec**. Po ostatniej mowie Hitlera inne mocarstwa mają do wyboru **przyjąć wyciągniętą dłoń lub też odrzucić**. Minister oczekuje, że w najbliższym czasie nastąpią konkretne posunięcia w tym kierunku.

W drugiej części przemówienia minister Frick z niezwykłą stanowczością wystąpił przeciwko radykalnemu kierunkowi narodowych socjalistów, niezadowolonych z dotychczasowego tempa rewolucji hitlerowskiej. O stosunku państwa do kościoła minister oświadczył: Partja i państwo nie wtrącają się do spraw religijnych, ale strzec będą bacznie, aby kościół nie wykraczał poza swój teren. Zadaniem kościoła jest duszpasterstwo, a nie polityka i tu będziemy bezwzględni.

# Czy Niemcy chcą się wyzwolić z więzów Locarna?

Paryż, 3. 6. (PAT) Ambasador Rzeszy w Paryżu von Kester, złożył wczoraj wieczorem we francuskim ministerstwie spraw zagr. notę swojego rządu, zawierającą szereg zastrzeżeń wobec paktu francusko-sowieckiego. Nota niemiecka wypowiada opinię, że układ ten sprzeczny jest z paktem lokarneskim łącznie z paktem sowiecko-czeskosłowackim. W ten sposób oba te pakiety nie mogłyby, zdaniem kierowników polityki berlińskiej, być wzięte pod uwagę w propozycji, uczynionej przez rząd niemiecki do-

puszczenia układów dwustronnych w wielostronnym systemie nieagresji, zainicjowanym przez rząd niemiecki.

Powyższe oświadczenie rządu Rzeszy, którego można było się spodziewać po ostatnim przemówieniu kanclerza Hitlera przyjęte zostało w Paryżu bez zdziwienia.

Prawdopodobnie Niemcy chcą podważyć Locarno, które narzuca im demilitaryzację Nadrenji i jest obciążeniem ich sytuacji politycznej — red.

# Maszynistki w maskach gazowych.



Przygotowania do obrony przeciwgazowej we Francji są posunięte tak daleko, że nawet w biurach stenotypistki pracują w maskach gazowych.

się z należytem zrozumieniem całego społeczeństwa polskiego, uzyskując dla siebie odpowiednie poparcie. Bo pamiętać należy, że nie liczenie na złudne i kłamliwe obietniczki ruskie lojalnego ustosunkowywania się do państwa polskiego będą gwarancją polskości Ziemi Czerwieńskiej, ale tylko siła ludności polskiej, siła i rozwój kultury polskiej i samodzielną placówek gospodarczych, przy pomocy których możemy jedynie pozyskać do współpracy, solidarnego wysiłku w budowaniu wspólnej przyszłości i zgodnego współzycia bałamuconą dziś ludność ruską.

To są prawdy oczywiste, czem nie za-

przecone. Trzeba więc je uznać i dążyć wytrwale a bezskutecznie do ich realizacji. W pracy tej winna w pierwszym rzędzie przodować inteligencja polska, która powinna mieć ambicję przewyższenia „intensywnością” swej pracy społecznej, kulturalnej i gospodarczej wśród ludu polskiego pracy stowarzyszeń i związków ukraińskich”. Skoro to nastąpi i skoro powyżej nakreślony program polski na Ziemi Czerwieńskiej w pełni zostanie zrealizowany, o polskości tej ziemi na przyszłość możemy być zupełnie spokojni.

Lwów, w czerwcu 1935 r.

I. Am.



## Wydalenie posła sanacyjnego.

Warszawa, (Tel. wł.) Wyrokiem sądu klubowego BBWR wykluczony został z klubu parlamentarnego i skreślony z listy członków BB poseł **Tadeusz Straszynski** za czyny nie liczące z godnością poselską.

## „Sybir” zatonał

Władawostok, (PAT) Według depeszy, otrzymanej z Ochocka, parowiec sowiecki „Sybir” dostał się w strefę silnego orkanu i wraz z załogą, liczącą 21 ludzi, zatonał.

## Katastrofa łodzi.

Moskwa, (PAT) Na Woidze, w pobliżu Jarostawia, przewróciła się pasażerska łódź motorowa. **26 pasażerów wpało do rzeki**. Z pośród nich 16 osób uratowano. Złotki jednego z pasażerów udało się wyłowić, natomiast pozostałych 11 dotychczas nie odnaleziono. Wdrożono dochodzenia, celem ustalenia przyczyn katastrofy.

## Z KRAJU.

Około 25.000 harcerzy na zlocie w Spale. Jak wykazują prowizoryczne obliczenia, na jubileuszowy zlot harcerstwa polskiego w Spale przybędzie z kraju i z zagranicy około 17 tysięcy harcerzy i około 8 tysięcy harcerek.

Władze pocztowe uzyskały obecnie szybką komunikację z Dalekimi Wschodem. Zwykle listy z Japonii nadchodzą do Polski w ciągu 20-tu dni.

18 gimnazjów kupieckich powstanie w całym kraju z nowym rokiem szkolnym. Powstanie tego typu szkół ma na celu przygotowanie wykwalifikowanych pracowników w naszym handlu.

Samobójstwo przy szklance herbaty popełnił w kawiarni we Włocławku 20-letni Mikołaj Szkoła. Okazało się, że otruił się przyniesioną ze sobą esencją octową. Jak wykazało śledztwo, był wmiieszany w sprawę komunistyczną.

Narodziny trzech żubrów. W puszczy Białowieskiej urodziły się w ub. tygodniu trzy jałowki żubrze, w tem dwie czyste krwi. Stado żubrów liczy 17 sztuk.

Majątek miasta Łodzi wynosi 144 miliony złotych, długi zaś 54 miliony.

Samobójstwo kierownika szkoły we Lwowie. W Zboiskach koło Lwowa popełnił samobójstwo kierownik szkoły powszechnej Roman Borsz. Po sprzeczce z żoną strzelił do siebie z rewolweru.

Budowa nowej świątyni w Białymstoku. Od kilku tygodni wra praca przy budowie kościoła św. Rocha. Komitet w imieniu bezrobotnych zatrudnionych przy budowie świątyni złożył podziękowanie p. wojewodzie za przychylnie ustosunkowanie się do tak doniosłej sprawy, jaką jest budowa kościoła i dyr. Bacowi za udzielenie chleba setkom robotników, zatrudnionych przy budowie świątyni.

Mało... Oddziały Ligi Morskiej i Kolonjalnej złożyły około 30.000 zł na budowę łodzi podwodnej imienia Marszałka Piłsudskiego.

Kobieta przewodnicząca klubu sprawozdawców parlamentarnych. W Warszawie odbyło się w śmie doroczne walne zgromadzenie członków Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybrano prezeską klubu red. Zofię Osbergerową.

## Drobne wiadomości.

— W pierwszym dniu uroczystości poświęconych 100 rocznicy urodzin Piusa X, wielkie rzesze wiernych odwiedzały grób tego papieża w grotach Watykanu.

— Liczba katolików w Stanach Zjednoczonych łącznie z Alaską i Hawaj wynosi 20.533.053 osób.

— Z portu Cherbourg odpiął do Stanów Zjednoczonych statek z nowym ładunkiem złota wartości 140 milionów franków.

— Uruchomiona zostanie w Portugalii własna katolicka stacja nadawcza.

— Mogą żądać... Ameryka wysłała do 13 państw notę, w której domaga się zapłacenia przypadającej dnia 15 czerwca raty długów wojennych, wynoszącej 180.899.701 dolarów.

— Kowieńska rada miejska uchwaliła wystawić pomnik biskupa Valanciusa, pioniera abstynentów na Litwie.

— We Wiedniu aresztowano radcę ministerstwa skarbu dr. Hermana Senkowskiego, który był kierownikiem tajnej hitlerowskiej agencji prasowej. Wraz z nim aresztowano dwóch znanych dziennikarzy.

— Brak papieru we Włoszech? Wydano zarządzenie, które ogranicza objętość dzienników od 6 do 10 stron.

— Dnia 1 i 2 czerwca w Leningradzie spadł śnieg, co o tej porze roku jest zjawiskiem rzadkiem.

— W Moskwie zmarł ambasador turecki Cinar.



# Morderstwo przy pomocy czerwonej płachty.

W pewnej amerykańskiej wsi w pobliżu Jalapy (Meksyk), stolicy prowincji Vera Cruz, pewien treader zemścił się wśród niezwykłych okoliczności na kobiecie, która odrzuciła jego konkury. Gdy młody toreador Enrico Castello ujrzał po raz pierwszy piękną Marcellę PAGES, walczył na arenie tylko dla niej. Ale w miłości tej była przeszkoda. Enrico kochał Marcellę, która odwzajemniała się mu tylko ko-kieteryjnymi i przyjaznymi spojrzeniami.

Pewnego dnia Enrico oświadczył się Marcelli, ale otrzymał odpowiedź odmowną. Marcella zakomunikowała Enrico'emu, że jest od roku zaręczona z synem pewnego bogatego właściciela plantacji, który przebywa chwilowo w Mexico City, ale wróci niebawem do Jalapy. Enrico słyszał już o swoim rywalu, ale nie przywiązywał do tego wagi, dopóki nie dowiedział się o nim z ust Marcelli. Nieszczęście chciało, że po południu następnego dnia ten rywal, nazwiskiem Ricardo Olivier, wrócił z Mexico City. Tymczasem Enrico zapisał się z rozpaczą w towarzystwie podejrzanych kompanów.

W dwa dni potem spłonęła mała willa, w której mieszkał syn właściciela plantacji Olivier. Ogień wybuchł tak szybko i z taką siłą, że nikt nie mógł się uratować.

**Dwaj meksykańscy służący i Ricardo Olivier spłonęli żywcem.** Policja stwierdziła podpalenie. W kilka dni potem Marcella otrzymała list od Enrica, który pisał, że musi z nią pomówić, ponieważ zna sprawcę podpalenia. Marcella przyszła na spotkanie z Enriciem, które odbyło się przed południem na wielkiej arenie. Przyszła, chociaż jeden z pomocników Enrica oświadczył jej, że podpalaczem jest sam Enrico.

Marcella oczekiwała Enrica w łożu, oparta o balustradę, przygotowana na to, ażeby w decydującym momencie powiedzieć mu prawdę w oczy. Rozmowa była krótka. Marcella spojrzała Enrico'emu w oczy i powiedziała po jego dłuższym czulem przemówieniu: „Znam sprawcę! Znam go dobrze. Jest w pobliżu. I ty go znasz. **Czy mam mówić więcej, ty — morderco!**”

Ostatnie te słowa wypowiedziała głośno. — Strażnicy byków spojrzeli z osłu-

pieniem. Enrico zbladł. W tej samej chwili otworzyła się na arenie brama naprzeciw łożu Marcelli. Miała się odbyć próba młodego byka. Enrico spojrział szybko wdół. Djabełska myśl powstała w jego głowie. Młody byk pędził przez arenę. **Enrico chwycił czerwoną płachtę, której używał stale do podrażniania byka, owinał w nią Marcellę i potężnym uderzeniem pięści wyrzucił ją z łoża na arenę.** Byk zobaczył młodą kobietę w czerwonej płachcie. Nagłym zwrotem skoczył w stronę spadającego

ciała i rzucił się na nią. Rozległy się okrzyki przerażenia i okrzyk śmierci.

Gdy odegano byka, Marcella już nie żyła. Enrico skorzystał z zamieszania i zbiegł. Po południu wysłano za nim listy gończe do wszystkich miast w Meksyku. W Vera Cruz strzeżono okrutnie, nawet w górach obsadzono wszystkie przełęcze, ale nie znaleziono nigdzie Enrica. Jak przypuszczają, popełnił on samobójstwo w którejś w starych, przepaści górskich.

## Oszukańcza afera w Banku Kredytowym w Gnieźnie.

**Urzędnika bankowego i jego współnika — kupca zboż. osadzono w areszcie.**

Gniezno, 3. 6. (tel. wł.). Dyrekcja Banku Kredytowego w Gnieźnie wniosła podanie do tut. wydziału śledczego, zwrócone przeciwko urzędnikowi bankowemu Alfonsowi Stelterowi, zam. przy ulicy Lecha 10 i kupcowi zbożowemu Florjanowi Kasperskiemu, zam. przy ul. Warszawskiej 12. Akt ten zarzuca wyżej wymienionym oszustwa i defraudacje, popełnione na szkodę banku w sumie 18.630 zł.

Stelter fałszował konto czekowe Kasperskiego, umożliwiając mu w ten sposób pobieranie

większych sum. Oprócz tego Stelter zaopatrywał się w gotówkę w czasie kiedy pomagał kasjerowi, który wskutek licznego napływu klientów nie mógł podolać w pracy. Chcąc uniknąć zdemaskowania, fałszował odpowiednio pozycje w księgach kasowych. Sprawa wyszła na jaw w czasie, gdy Stelter odbywał poza Gniezdem ćwiczenia jako oficer rezerwy. Obu osadzono w areszcie, przyczem Stelter sam się zgłosił do sądziego śledczego.

## Prokuratorja wkroczyła do Kocborowa Nieprawdopodobne wersje o zakładzie dla umysłowo chorych.

Tczew. Wielką sensację wywołała wiadomość o wszczęciu przez prokuratorję sądu okręgowego w Starogardzie śledztwa w krajowym zakładzie dla umysłowo chorych w Kocborowie, gdzie już od kilku dni urzęduje prokurator s. o. p. Telichowski, który nawet w święto Wniebowstąpienia Pańskiego w Kocborowie przesłuchiwał personel i pacjentów tej instytucji użyteczności publicznej.

W związku ze śledztwem władz prokuratorских kradzą różne nieprawdopodobne wprost

wersje o stosunkach, jakie panowały do tej pory za szaremi murami zakładu, w którym przebywa około 1300 pacjentów. Skandaliczne te stosunki datują podobno od pięciu lat.

Ze względu na dobro toczącego się śledztwa szczegóły tej sensacyjnej sprawy trzymane są w tajemnicy, tak że nieco faktów z tej ponurej sprawy będziemy mogli podać dopiero w najbliższym czasie, by tym sposobem zaspokoić tysiące krewnych tych nieszczęśliwych istot, zamkniętych w murach Kocborowa.

## Rewolwer w ręku furjata.

**Oddał kilka strzałów do przeciwnika.**

Chojnice. W miejscowości Pawłowo, pod Chojnicami doszło niemal do strasznej zbrodni, jaką usiłował popełnić kupiec Józef Bruchwalski z Pawłowa, strzelając z rewolweru do przeciwnika. Na szczęście wszystkie strzały chybiły. Szczegóły są następujące:

Do kuźni kowala Graczyka przybył kupiec Józef Bruchwalski w celu załatwienia jakiegoś rachunku. Na tem tle powstało nieporozumienie pomiędzy kowalem a kupcem i gdy Bruchwalski zamierzał rzucić się na kowala, ten wyrzucił go z kuźni. Postępowanie kowala doprowadziło Bruchwalskiego do furji. Pobiegł mianowicie do mieszkania po rewolwer i za chwilę biegł z bronią w ręku do kuźni. Kowal zorientował się w sytuacji i czempredzej wybiegł z kuźni, kierując się do mieszkania.

Nastąpił pelen napięcia pościg na przestrzeni kilkuset metrów. Zanim kowal zdołał wpaść do korytarza domu, padł pierwszy strzał, potem drugi. Oba strzały na szczęście chybiły. Jedna z kul lekko zadrasnęła kowala w lewy bok.

## Śmierć chłopca pod kołami furmanki.

Inowrocław, 3. 6. (tel. wł.). Onegdaj jechał rowerem szosą toruńską 14-letni Jan Pacholski, zam. w Inowrocławiu przy ul. Staremiasto 31, wioząc na ramie swego 3-letniego bratka Stefana. W tym samym kierunku jechała furmanka, naladowana kablami, powożona przez St. Fiutaka z Jacewa.

Gdy Pacholski wskutek nieumiejętnego kierowania najechał całym pędem na idącego obok wozu woźnicę Fiutaka, z rowerem spadł 3-letni Stefan pod wóz. Zanim Fiutak zatrzymał konie, tylne koło pojazdu przejechało chłopca, który poniósł śmierć na miejscu.

## Samobójstwo czeladnika piekarskiego.

Tczew, 3. 6. (tel. wł.). W ub. niedzielę w godzinach wieczornych obiegła miasto nasza wieść o wstrząsającym samobójstwie 19-letniego Pawła Brockiego, czeladnika piekarskiego, zatrudnionego u mistrza piekarskiego Tornowa, zamieszkałego przy ul. Marsz. Piłsudskiego 21.

Borecki, bardzo sumienny pracownik, który niedawno temu zdał egzamin czeladniczy, około godz. 16 udał się na strych, gdzie popełnił samobójstwo przez powieszenie. Przyczyna samobójstwa jest narazie nieznaną, lecz szukać jej prawdopodobnie należy w zawodzie miłośnym.

## General Baden-Powell

przybędzie do Polski.



Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego wojewoda Grażyński zaprosił na tegoroczny jubileuszowy zlot harcerski w Spale twórcę skautingu gen. Baden-Powella. Gen. Baden-Powell prawdopodobnie tym razem przybędzie do Polski, tem więcej, że bezpośrednio po zlocie w Spale przypada termin międzynarodowego zlotu starszych harcerzy w Szwecji.

## Eksplozja benzyny i pożar domu.

Paryż. (PAT.) Samochód ciężarowy, zabierający benzynę, eksplodował. Słup ognia sięgał 4 pięter. Płomień ogarnął sąsiedni dom. Straż pożarna usiłowała wyciągnąć znajdujących się w nim mieszkańców, jednakże 11 osób nie zdołano uratować. Szofer samochodu szczęśliwym trafem ocalał.

## Roosevelt i N. R. A.

Waszyngton. (PAT.) Prezydent Roosevelt, jak się dowiaduje agencja Reutersa, dał poufnie do zrozumienia członkom kongresu, że nie nosi się z zamiarem wystąpienia z nagłymi wnioskami ustawodawczymi w sprawie NRA. Domagać się będzie jedynie zwołania sesji kongresu do grudnia, jeśli zajdzie konieczność doprowadzenia do końca programu ustawodawczego.

## Wieś Kowalskie Błota w Borach Tucholskich zniknie z mapy.

Tuchola. Wioska Kowalskie Błota w powiecie tucholskim, położona w otoczeniu lasu, w Borach Tucholskich, składająca się z 15 zabudowań, niebawem zniknie z mapy.

Otóż wielki pożar, o którym pisaliśmy, zniszczył 12 zabudowań. Cała wieś za wyjątkiem trzech zabudowań poszła w gruzy. Wobec niemożności niektórych pogorzalców (nie byli ubezpieczeni) odbudowania swej zagrody, noszą się władze leśne z zamiarem przejęcia tych gruntów po pogorzalcach, wzamian za co przydzielą im inne posiadłości. Należy bowiem zaznaczyć, iż Kowalskie Błota leżą w otoczeniu lasów państwowych. Z chwilą dojścia do skutku tej transakcji, wieś przestanie istnieć, a z nią i nazwa wsi przejdzie do przeszłości.

## Tragiczna miłość Araba.

**Zadusił swoją bratową i popełnił samobójstwo.**

W jednym z paryskich hoteli rozegrał się onegdaj wstrząsający dramat miłosny. Przechodnie, którzy mijali hotel o godzinie dziesiątej rano, ujrzeli nagle z przerażeniem mężczyznę, który wyskoczył przez okno hotelu i spadł na bruk, gdzie poniósł momentalnie śmierć. Okazało się, że samobójcą jest młody bezrobotny Arab, Aumar Meziane z Algieru, który żył w wielkiej nędzy. Kiedy otworzono drzwi pokoju hotelowego oczom policji przedstawił się niespodziewany widok: na łóżku spoczywało martwe ciało młodej kobiety.

Teraz dopiero zrekonstruowano cały dramat.

Aumar Meziane, przybywszy przed dwoma laty z Algieru, pracował u swego brata Abd el Kadera Meziane, właściciela sklepu pomarańcz. Abd el Kader Meziane ożeniony był z młodą, ładną Francuzką, która zakochała się w jego bracie. Romans żony z swoim bratem zauważył wkrótce Abd el Kader Meziane i wypędził swego brata z domu. Ale nie zniszczył miłości swojej żony do brata.

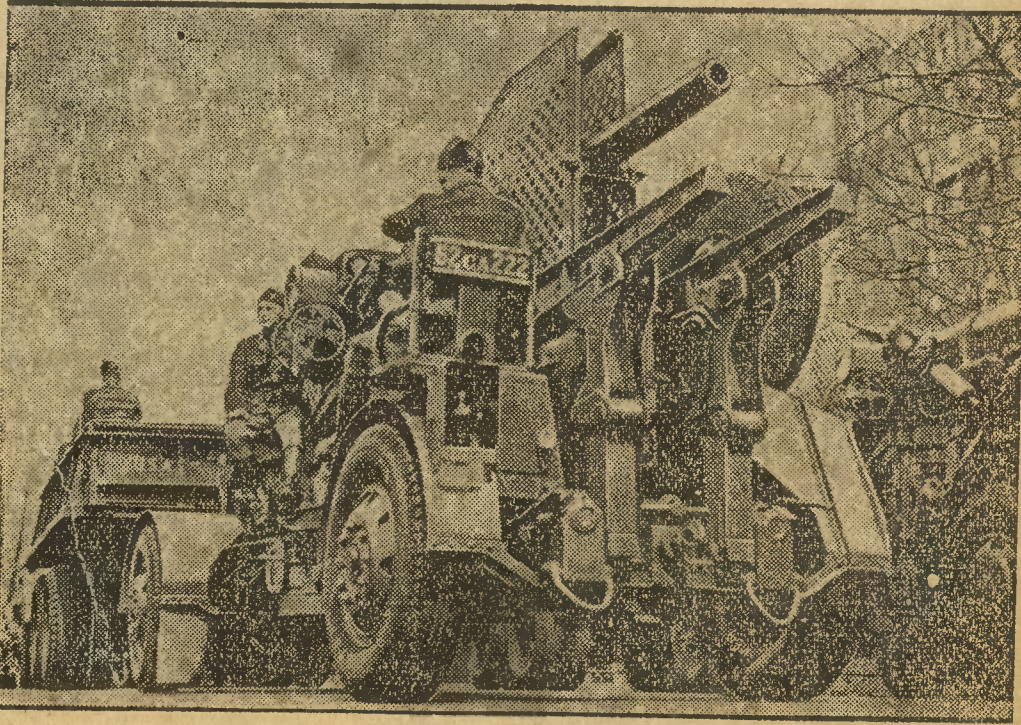
Odwiedzała go bowiem bardzo często w hotelu i przynosiła mu żywność, gdy wypędzony Aumar nie miał z czego żyć.

Onegdaj, gdy żona Abd el Kadera zjawiała się w pokoju Aumara, ów rzucił się na nią, zadusił ją, potem popełnił samobójstwo, rzuciwszy się z 5 piętra hotelu na bruk. Widocznie zakochany Arab wolał wybrać śmierć niż stracić kochankę.

## Trupy w kopalni.

Z Chorzowa donoszą: W wyniku kilkunastodniowej akcji ratowniczej na kopalni „Wawol”, nawiedzionej katastrofą wydobyto zwłoki dwóch z zaspanych górników Adolfa Radolskiego i Jana Pyrka. Akcja ratunkowa prowadzona jest w dalszym ciągu.

## Świat się zbroi.



Armja amerykańska wprowadziła w użycie nowe działa przeciwlotnicze o dużym kalibrze, osadzone na samochodach.



Janusz Michałowski.

# Wieści z południa Wielkopolski

Kępno, w maju 1935.

Kilka lat temu, przebywając jakiś czas w południowych powiatach Wielkopolski, mianowicie w odolanowskim, ostrzeszowskim i kępińskim, byłem wprost oczarowany ich polskością i bohaterstwem tamtejszego ludu polskiego. Lud ten bowiem tak dzielnie umiał bronić mowy i wiary ojców, że nie tylko nie uległ naporowi germanizacji, ale nawet stopniowo odzyskiwał napowrót dla polskości tych współbraci, którzy kiedyś niebacznie ugięli się pod naciskiem pruskiej pięści i wyrzekli się mowy ojców. Szczególnie miłe wspomnienie wywołał wówczas z powiatu kępińskiego, z jego przastarych wsi śląskich, leżących tuż na pograniczu niemieckim. Wsie te, zakładane jeszcze przez Piastów śląskich, jak nas o tem informują kroniki i akta kościelne, zachowały swoje staropolskie oblicza, a ich mieszkańcy — lud śląski, mówiący wszędzie gwara polska, pielęgnuje nadal z wielkim pietyzmem swoje dawne zwyczaje i obyczaje.

Rzecz godna uwagi, że mimo tyloletniego jarzma pruskiego i germanizacyjnego nacisku, znajomość języka niemieckiego wśród tego śląskiego ludu była wprost minimalna. Władali nim bowiem — i to jedynie kiepsko — tylko ludzie w średnim wieku, podczas gdy dorosła młodzież, która jeszcze w pierwszych latach swej nauki uczęszczała do szkół pruskich i ludzie starszy, słowa po niemiecku nie mówili. Był to więc naprawdę niezdołany bastion polskości, o którego zębami kruszyla się zawsze kły szalejącego tam germanizmu. A nacisk pruski na ten polski zakątek był daleko większy i uciążliwszy, niż gdzieindziej. Niemcy bowiem zdawali sobie jasno sprawę z tego, czem dla budzenia się polskości na Śląsku Dolnym i środkowym jest ten skrawek polskiej ziemi, którego ludność tak bardzo i nieugięte trwała przy mowie i wierze ojców. To też dla złamania tej ludności używali najróżniejszych, przemożnych sposobów. Wszystko to jednak na nic się nie przydało, gdyż polski lud śląski bohatercko odparł wszelkie ataki furji teutońskiej. Cierpliwie wytrwał i szczęśliwie doczekał się odrodzenia ojczyzny, do której też został w nagrodę bez żadnych plebiscytów przyłączony.

Robiąc wycieczki do wsi okolicznych Rychtala, Bralina, Kępna, zawsze z dziwnym wzruszeniem słuchałem opowieści starych wieśniaków, jak to oni kiedyś walczyli. W takich chwilach ja, Polak, urodzony i wychowany w głębi Ukrainy, a rzucony dziś losem przeznaczoną do Wielkopolski, czułem się bratem tego śląskiego wieśniaka, przeżywałem z nim wspólnie jego bohaterskie wspomnienia, a ściskając serdecznie jego spracowaną, ciężką prawicę, całym swoim jestestwem mówiłem: „Teraz, bracie, jesteście już razem, należymy do wspólnej Macierzy-Polski i w obronie jej każdej pędzi ziemi wspólnymi siłami, ramie przy ramieniu będziemy walczyli do ostatniej kropli krwi, gdy ku temu zajdzie potrzeba...”

Takie to uczucia i wspomnienia wywołałem przed kilku laty z bohaterskich zakątków, leżących w południowych powiatach Wielkopolski, których nieugięta polskość napawała mnie zawsze niezmierną dumą i radością. To też skoro się dowiedziałem przed dwoma miesiącami o sukcesach agitacji niemieckiej w opisywanych powyżej miejscowościach i gdy w ślad za niemi wyczytałem wiadomość o aresztowaniu: Feliksa Kuronki z Chęcina, Antoniego Monki i Ignacego Wancha z Trębaczowa, Józefa Gomolińskiego z Koziej Wielkiej, byłem temi wiadomościami do tego stopnia zaskoczony, że wprost trudno mi było uwierzyć w ich prawdziwość.

— Jakto? — mówiłem sobie — wsi, których mieszkańcy przed kilku laty tak mi imponowali swoją polskością i przywiązaniem do Polski, wsi, z których wywozłem jak najlepszą wiarę w nigdy niezniszczalną teźny wielkopolskiego ludu, wsi te dziś są nie tylko terenem agitacji proniemieckiej, ale nawet ich mieszkańcy, ci dawni nieugięci wojownicy polskości, stają się jawnymi agitatorami hitlerizmu i propagują hasła powrotu swej ziemi pod jarzmo niemieckie?

Wiadomości powyższe były dla mnie zbyt bolesnymi i zdawało mi się, że są bezpodstawnym oskarżeniem, bym mógł w nie bez żadnych zastrzeżeń uwierzyć. Uważałem je wprost za tragiczne nieporozumienie; w umyśle moim nie miały one miejsca i gotów je byłem uważać za szkaradną potwarz. Wprawdzie przed memi oczyma stanęły natychmiast bardzo podejrzane figury różnych apostołów sekciarskich, kręcących się już wówczas po nadgranicznych wsiach. Przypomniało mi się to, co mi o ich działalności mówiono, wprost podejrzewając ich o szpiegostwo na rzecz Niemiec. A ludzie ci mieli wówczas prawo swobodnego przekraczania granicy tak ze strony Polaków jak i Niemców. Tych apostołów sekciarstwa zawsze uważałem za wysłanników berlińskich i im też zaraz w pierwszej chwili gotów byłem przypisywać rolę pierwszych agitatorów szerzącej się dziś w kępińskim niemczyźnie, tembardziej, że już przed kilku laty, w czasie mego pobytu w tamtejszych okolicach udawało mi się czasami słyszeć wśród zwolenników mormonizmu zdanie, że „za Niemca było tutaj znacznie lepiej...” Mimo to wszystko trudno mi było pogodzić się z myślą, że moi dawni bohaterscy znajomi śląscy, tak kiedyś zażarcie i nieugięte walczący z niemczyzną i państwem niemieckim, dziś nagle chcą znów powrócić pod panowanie niemieckie. Uważałem, że

tkwi w tem wszystkim jakaś tragedia, jakieś wielkie nieporozumienie, którego istotę poznać i wydrzeć mogę tylko na miejscu. To też od kilku już tygodni wybierałem się w te strony, w których właśnie przed kilku laty spędziłem tyle niezapomnianych nigdy i wzniosłych chwil, z których wywozłem wówczas tyle zadowolenia i dumy, że jestem współbratem tak bohaterskiego ludu, jakim jest właśnie nasz lud śląski w południowych powiatach Wielkopolski.

Do Kępna i jego okolic wybrałem się w ostatnią niedzielę majową. Co tam spostrzegłem i o czem się dowiedziałem, napiszę już w następnej korespondencji.

## Pełnomocnictwa Bouissona

tylko do 31 października.

Paryż, 4. 6. (PAT.) Rząd premiera Bouissona pragnie poświęcić się **wyłącznie i bez zwłoki spełnieniu oczekujących go trudnych zadań.** Według „Echo de Paris” rząd zamierza zarządzić ferje parlamentarne od najbliższej niedzieli, **zobowiązując się zwołać izby 31 października.** Na ten też okres domaga się pełnomocnictw. Po zwołaniu parlamentu premier zażąda zatwierdzenia dekretów,

jakie wydane będą w międzyczasie dla poprawy sytuacji.

„Le Petit Journal” podaje natomiast, że dekret o zamknięciu sesji **odczytany będzie około 15 bm.** Według tegoż dziennika deklaracja rządowa zawierać będzie też ustęp, poświęcony polityce zagranicznej. Premier złoży **hold działalności mir, Laval** i stwierdzi, że pragnie kontynuować w porozumieniu z nim **te politykę pokoju w bezpieczeństwie.**

## Znów zwłoki kobiety na falach Bałtyku.

Niedawno donosiliśmy o tragicznej śmierci żony dyrektora gimnazjum w Częstochowie i profesorki tegoż gimnazjum dr. Płodowskiej, a już znów mamy do zanotowania świeży wypadek desperackiego czynu młodej kobiety, 20-letniej **Hanny Sochaczewskiej**, której zwłoki przed kilku dniami morze wyrzuciło na plażę koło „Polskiej Rivieri”. Ze znalezionych przy niej dowodów ustalono, że pochodziła ona z **Aleksandra Kujawskiego**, a do Gdyni przybyła już z zamiarem popełnienia samobójstwa,

o czem świadczy znaleziony przy denatce list. Przyczyną samobójstwa był — jak to zresztą można się było domyśleć — **zawód miłosny.**

Tego samego dnia wyłowiono też z morza jeszcze jedne zwłoki topielca. Był to znów 49-letni **mechanik Maksymilian Piotrowski**, który wchodząc po wąskiej kładce na jedną ze stojących w porcie barek, stracił równowagę i wpadł do wody. W braku natychmiastowej pomocy utonął. Zwłoki Piotrowskiego przewieziono do kostnicy.

## Święto dziatwy.

W kościele Najsw. Serca Jezusowego odbyła się w ub. niedzielę bardzo podniosła uroczystość, która w duszy dziecięcej pozostaje trwałe wrażenie aż do późnej nierezności. Do Stołu Pańskiego przystąpiło po raz pierwszy przeszło sto kilkadziesiąt dziatwy obojga płci. Już na pół godziny przed rozpoczęciem solennej mszy św., kościół był obleżony przez rodzinny komunikantów, których wpuszczono jednak dopiero po przybyciu odświętnie przystrojonej młodzieży. Był to bowiem ich dzień, ich piękne święto, przeto dla nich zarezerwowane były miejsca honorowe w pierwszych ławkach.

Do świątyni Pańskiej i przed stopnie ołtarza przyprowadził tych najmłodszych członków swej parafii sam ks. dziekan Turzyński i on też w pięknym przemówieniu od ołtarza wyjaśnił im doniosłość tej uroczystości, poczem przyjął od nich uroczyste ślubowanie wierności Kościołowi katolickiemu i Chrystusowi Panu. Podczas nabożeństwa chór młodzieży szkoły powszechnej odśpiewał bardzo poprawnie szereg pieśni religijnych.

Na młodocianych twarzyczkach malowało się wyraźnie głębokie przejęcie się w chwili, gdy przystępowały do ołtarza Pańskiego dla przyjęcia Komunii św.

## Trzęsienie ziemi w Beludżystanie.



Tak wygląda ziemia nieszczęścia, którą nawiedziło ostatnio katastroficzne trzęsienie ziemi.

## Zielone Świątki w Sopotach.

Sopoty, kąpielisko nadbałtyckie o sławie światowej, zaprasza państwa na święta. Najwybredniejsi znajdą tu wypoczynek, rozrywkę i urozmaicenia, jakich tylko zapagną, po cenach najniższych. Odkad gulden zrównał się ze złotym polskim, żyć można w Sopotach o połowę taniej niż dawniej.

Rozkosznie jest w Sopotach! Nad modrem morzem rozciąga się wspaniały krajobraz a na każdym kroku wykwint i wygoda. Czego tylko dusza zapagnie, wszystko znajdzie się w Sopotach. Zabawy, sport, koncerty, wystawy sztuk pięknych, a poza tem wiele emocji w międzynarodowym kasynie — przy ruletce albo grze w karty (Baccara).

Sezon wiosenny już w całej pełni. Zebrało się eleganckie towarzystwo ze wszystkich stron świata.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt przyjadą goście ze Szwecji olbrzymim salonowym statkiem „Gripsholm”.

Czy gdzieindziej znajdziemy tyle niespodzianek i piękności? Więc pamiętajmy: jedziemy do Sopot, a użyjemy!

(10055)

## Gdynia.

Echa jubileuszu króla angielskiego. W związku z jubileuszem 25-lecia panowania króla angielskiego Jerzego V, Polsko-Angielskie Towarzystwo w Gdyni wysłało w swoim czasie depeszę gratulacyjną i w dniu dzisiejszym z polecenia króla Jerzego V ambasada brytyjska w Warszawie nadesłała Polsko-Angielskiemu Towarzystwu w Gdyni podziękowanie króla wraz z najlepszymi życzeniami pomyślnej działalności nad rozwojem przyjaznych stosunków między Wielką Brytanią a Polską.

Gdynia bazą dla linii okrętowej na Daleki Wschód. Linja „Far East Line”, której generalnym agentem na Polskę i północno-wschodnią Europę jest Polska Agencja Morska w Gdyni, zawiadamia, że konferencja wschodnio-azjatycka postanowiła uznać Gdynię z dnia 1 lipca 1935 r. jako port zasadniczy (base port).

Wycieczki szkolne. Na wybrzeżu tłumnie napływają wycieczki z całego kraju. Specjalnie ożywiony pod względem turystycznym jest Hel. Przez półwysep helski nieomal codziennie przewija się po kilkadziesiąt wycieczek młodzieży.

W Dąbkach, tuż nad granicą niemiecką, nad otwartym Bałtykiem wrą prace nad przygotowaniem wielkiego obozu letniskowego dla legionów.

## Z GDAŃSKA.

W locie okrężnym dookoła Niemiec zwyciężyła eskadra, złożona z 4 samolotów gdańskich.

## Życzenie jest ojcem myśli

Z Gdańska piszą nam:

Tak mówi niemieckie przysłowie. Temu też przypisać należy, że jeszcze w sobotę zaczęła w Gdańsku krażyć z ust do ust wiadomość, że gulden gdański ma ulec dalszej dewaluacji, jak jedni twierdzą o 20 proc., inni zaś zapewniali że o 30 proc., a byli nawet tacy, którzy jako pewnik podawali, że gulden spadnie do wartości 48 groszy.

Pogłoski te wywołały zrozumią panikę nie tylko w Gdańsku ale i w Gdyni oraz w zapleczu. Ludzie rzucili się do okienek banków i kantorów wymiany, lecz tam spotkali się z odmową przyjmowania guldenu gdańskiego rzekomo z powodu braku kursu. To jeszcze powiększyło panikę i utwierdziło wątpiących jeszcze w derucie guldenu w przekonaniu o nowej dewaluacji.

Nareszcie Senat gdański dopiero dziś w poniedziałek zdecydował się wydać oficjalne delementi, w którym stanowczo odżegnywuje się od wszelkich zamiarów dewaluacyjnych czy inflacyjnych.

Uspokojenie to jednak nie odnosi wielkiego skutku, gdyż istnieje nadal w Gdańsku niecierpka od guldenu i wielki popyt na obce waluty, a zwłaszcza za złotym polskim. Kupcy przyjmują najchętniej za towary walutę polską.

Jak nas informują z innej strony, chwilowy zastój w wymianie nastąpił wskutek braku dostatecznego zapasu dewiz i waluty polskiej, na „ultimo”.

Wtajemniczeni — ma się rozumieć żydkowie — twierdzą jednak dalej uporczywie, że dalsza dewaluacja guldenu ma wkrótce nastąpić.

Kto wie czy nie mają oni dobrego wężu, jak zwykle w takich sprawach.

## Pamiętnik I. zjazdu niepodległościowców.

W tych dniach pojawił się drukiem pamiętnik I. zjazdu niepodległościowców b. dzielnicy pruskiej w Poznaniu, który odbył się dnia 14 stycznia 1933. Stanowi on nie tylko miłą pamiątkę dla wszystkich tych, którzy uczestniczyli w tym zjeździe, lecz zawiera zarazem cenne przyczynki do historii ruchu niepodległościowego w b. zaborze pruskim w postaci przemówień i referatów, wygłoszonych w czasie akademii zjazdowej.

Zgodnie z zapowiedzią komitetu, zawartą w słowie wstępnym, pamiętnik jest pierwszą publikacją całej serii wydawnictw, zmierzających do odtworzenia historii tajnych organizacji niepodległościowych, które w dobie niewoli działały na terenie naszych ziem zachodnich. Celem zebrania odpowiedniego materiału wspomnianego czy archiwalnego, przygotował komitet ankietę w sprawie polskiego ruchu niepodległościowego pod b. zaborem pruskim. Ankietę tą również wysłała już drukarnia.

Komitet zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich członków b. tajnych organizacji niepodległościowych Wielkopolski, Pomorza i Śląska o nadsyłanie swych adresów oraz adresów swych kolegów, celem umożliwienia mu rozesłania pamiętnika i ankiety do wszystkich tych, którzy w tym ruchu brali udział.

Siedziba komitetu mieści się w Poznaniu przy ul. Marszałka Focha 18 pokój 14.

## Echa bydgoskiego zjazdu niepodległościowców z obczyzny.

W Lesznie odbyło się zebranie informacyjne w celu zaznajomienia tych, którzy na zjazd do Bydgoszczy 12 maja nie mogli przybyć. Referowali o zjeździe pp. Rzepka, Daniellak, Barański i Fabiś. W wyniku dyskusji zebrani z zadowoleniem przyjęli powzięte uchwały zjazdu, wyrażając przytem życzenie, aby we większych ośrodkach, w których zamieszkują re-emigranci-niepodległościowcy z Niemiec i Francji, wybrano komitety lokalne, któreby współpracowały z komitetem centralnym w Bydgoszczy.



# Dział Gospodarczy

## Rejestracja umów o naukę uczniów przemysłowych i handlowych.

Izba przemysłowo-handlowa w Gdyni ponownie przypomina o ciążyącym na wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych obowiązku rejestracji w izbie umów o naukę uczniów. Umowę należy przesłać w trzech egzemplarzach, z których jeden zostaje w aktach izby.

W biurze izby nabyć można drukowane wzory umów, zawierające główne postanowienia prawa przemysłowego, dotyczące umów o naukę w przemyśle i handlu. Cena 1 egzemplarza umowy 10 groszy, zaś opłata za rejestrację umowy 3 zł, którą to kwotę należy wnieść do kasy izby względnie wpłacić na konto czekowe PKO 204415.

Izba z naciskiem podkreśla, że obowiązek rejestracji umów uczniowskich w izbie przemysłowo-handlowej wynika z prawa przemysłowego i nieregistrowanie umów podlega sankcjom karnym. Przewidzianym w art. 126 tegoż prawa (grzywna do 1000 zł i areszt do 14 dni) oraz w art. 6 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 15. 7. 1927 r. o izbach przemysłowo-handlowych (grzywna do 300 zł).

Niezależnie jednak od tego, że rejestracja umów stanowi obowiązek przez prawo przewidziany, izba podkreśla, że sporządzenie umowy na piśmie oraz jej zarejestrowanie leży w bezpośrednim interesie zarówno przedsiębiorstwa, jak uczniów. Pomijając nawet kwestję należytego unormowania stosunku nauki i obustronnych praw i obowiązków, należy zaznaczyć, że przedsiębiorstwo, które zarejestrowało umowy o naukę uczniów, korzysta z następujących udogodnień:

1) uczniów zatrudnionych na podstawie zarejestrowanej w izbie umowy nie wlicza się do ogólnej liczby zatrudnionych w przedsiębiorstwie pracowników, co wpływa na wysokość kategorii świadectwa przemysłowego;

2) w zakresie ubezpieczenia robotniczego na zasadzie ustawy o ubezpieczeniu społecznym: uczniowie przemysłowi odbywający naukę na podstawie zarejestrowanej umowy, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego, a winni być ubezpieczeni tylko w zakresie ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego.

Izba wzywa wszystkie przedsiębiorstwa, które nie dopełniły dotychczas obowiązku rejestracji, do zgłoszenia u-

mów do dnia 1 lipca 1935 r. Po tym terminie Izba zwróci się do odpowiednich organów celem przeprowadzenia kontroli, czy przedsiębiorstwa dopełniły powyższego obowiązku.

Wobec zachodzących często nieporozumień Izba ponadto wyjaśnia, że w myśl prawa przemysłowego za „przemysł” uważa się wszelkie zatrudnienie zarobkowe lub przedsiębiorstwo wyko-

nywane samoistnie i zawodowo, bez względu na to, czy jest ono wytwarzające, przetwarzające, handlowe lub usługowe. Wobec powyższego „ucznim przemysłowym” jest tak uczeń zatrudniony w zakładzie przemysłowym, jak i handlowym. Wydane przez izbę drukiem formularze „Umowy o naukę w przemyśle” mają zatem zastosowanie tak w przemyśle jak i w handlu.

## Czy zawarty zostanie traktat handlowy z Niemcami?

Rokowania gospodarcze o rozszerzenie wymiany towarowej.

Jak już donosiliśmy, powołany przez radę traktatową izby przemysłowo-handlowej w Warszawie komitet do spraw niemieckich odbył ostatnio szereg posiedzeń, na których rozpatrywane były przygotowane przez biuro traktatowe materiały, dotyczące analizy obrotów handlowych polsko-niemieckich. Komitet zwrócił w swych pracach uwagę na sprawę rozszerzenia wymiany towarowej z Niemcami oraz zapewnienia dla eksportu polskiego rynku tego kraju. Szczególne trudności w rozwoju obrotów towarowych z Niemcami wywołuje reglamentacja dewizowa, dzięki której Niemcy posiadają możliwość kształtowania swego importu z Polski przez odpowiednią politykę przydzielania dawiz-

Według zebranych przez nas informacji sfery gospodarcze nie przewidują na ogół możliwości uregulowania obrotów towarowych z Niemcami w drodze zawarcia normalnego traktatu handlowego opartego na klauzuli największego uprzywilejowania. Ze względu na szczególne warunki obrotów towarowych z Niemcami zachodziłaby konieczność zawarcia umowy specjalnej, odpowiadającej tym szczególnym warunkom. Jak się wydaje, m. in. sfery gospodarcze uważałyby za celowe rozszerzenie umowy clearingowej z października r. ub. Jak wiadomo istnieją przewidywania co do podjęcia rozmów gospodarczo-handlowych z Niemcami.

## O ile obniżyła się wartość walut zagranicznych?

Dezorganizujący wpływ chaosu monetarnego na życie gospodarcze.

Bank wyjazd międzynarodowych ogłosił raport, w którym zostały dobitnie scharakteryzowane straty, na jakie wystawił gospodarstwo chaos monetarny, srożący się w świecie.

Niestabilność systemów monetarnych wydzwignęła przed handlem światowym trudności, których miarę stanowi olbrzymi procent w tych gałęziach przemysłu, o których działalności rozstrzygają zamówienia zagraniczne. W licznych przemysłach nastąpiła w ostatnich czasach niewątpliwie poprawa sytuacji, ale poprawa ta osiągnięta została wyłącznie środkami wewnętrznymi. Poprawa ta jest sztucznie wywołana i pozbawiona warunków trwałości.

Wahania kursów znacznej ilości walut, w szczególności walut o wielkiem dla gospodarstwa światowego znaczeniu, utrudniają, jeżeli nie uniemożliwiają dokonywanie transakcyj, które wyrażają się w więcej niż w jednej walucie.

Zmiany taryf, kontyngenty, clearingi, ograniczenia obrotu dewizowego, układy kompensacyjne — wszystkie te zjawiska niernormalne, wyrosłe na gruncie chaotycznych stosunków monetarnych chwili obecnej, stanowią czynnik paraliżowania międzynarodowych wymian towarów, kapitałów i usług. Chaos monetarny pogłębił się znacznie w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy, w szczególności skutek spadku funta szterlinga oraz walut, pozostających w obrocie jego oddziaływanie, na skutek dewaluacji belgi, polityki srebra Stanów Zjednoczonych oraz olbrzymiej atrakcji, jaką rynek amerykański wywiera na złoto.

Od roku 1929 do marca 1935 waluty krajów następujących uległy deprecjacji:

Czechosłowacja 16%, Wenezuela 19%, Austria 22, Jugosławia 23, Belgia 28,

Kanada, Egipt, Anglja, Stany Zjednoczone 41, Estonia, Indje, Portugalia 42, południowa Afryka 43, Hiszpanja 44, Szwecja 45, Norwegja 46, Peru 48, Finlandja 50, Danja i Urugwaj 52, Iran 53, Australia i Nowa Zelandja 54, Grecja 57, Boliwia 59, Argentyna 65, Japonja 66, Kolumbia i Meksyk 67, Brazylja 68, Ekwador 73, Chili 75 procent.

## Udział naczelników urzędów w zjazdach i zebraniach zrzeszeń zawodowych.

Dyrektor izby skarbowej w Poznaniu wydał ostatnio zarządzenie, by naczelnicy urzędów skarbowych osobiście lub przez zastępców, brali udział w wszystkich zjazdach i zebraniach zrzeszeń zawodowych i społecznych, o ile oczywiście otrzymają zaproszenia ze strony organizatorów zebrań lub zjazdów. Izba skarbową stanęła na stanowisku, że wy-

## Jakie podatki płacimy w czerwcu?

W czerwcu br. płatne są następujące podatki:

do 15 bm. — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w maju br., przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowo księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

do 15 bm. — zaliczka kwartalna (za I kwartał br.) na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1935 przez przedsiębiorstwa pozostałe, nie wymienione w punkcie 1, oraz nieopłacające zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu;

do 15 bm. — II rata podatku dochodowego od uposażenia z tytułu różnicy, wynikającej z kumulacji uposażeń, otrzymanych w ciągu roku 1934 od różnych służbodawców;

do 15 bm. — zaliczka na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów) i pisarzy hipotecznych w maju br.;

do 30 bm. — nadzwyczajna danina majątkowa na rok 1935 przez płatników II grupy kontyngentowej (przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe);

do 5 bm. — podatek od energii elektrycznej, pobranej przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16—31 maja br., do dnia 20 czerwca, zaś tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni czerwca br.

do 7 bm. — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacanych przez służbodawcę w maju br.

Ponadto płatne są w czerwcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

## Rolnicy a ulgi w spłacie zaległości podatkowych.

Ministerstwo skarbu przesunęło wyznaczony na 15 maja br. termin dla złożenia oświadczenia o rezygnacji z ulg w spłacie zaległości podatkowych, przewidzianych rozporządzeniem z dnia 25 listopada 1933 r., a chęci korzystania z ulg w myśl rozporządzenia z dnia 15 kwietnia br. dla posiadaczy gospodarstw rolnych na dzień 1 lipca br.

## Budowa dróg w Prusach Wschodnich.

Prasa donosi, że na ostatnim posiedzeniu wschodnio-pruskiej rady prowincjonalnej, ułożono budżet prowincji na rok bież. Ogólne wydatki, przewidziane na r. 1935 wynoszą 45 milj. mk. Z sumy tej przypada na budowę dróg w Prusach Wschodnich przeszło 18 milj. mk.

## 500 milj. marek na budowę dróg w Niemczech.

Towarzystwo budowy autostrad w Rzeszy ogłosiło sprawozdanie za rok ub. Kapitał zakładowy towarzystwa wynosi 50 milionów mk. Na wykonanie swych zamierzeń towarzystwo otrzymało kredyt wekslowy „Deutsche Verkehrskredit-Bank, który jest instytucją finansującą kolejną Rzeszy. Wartość inwestycji, uwidocznionych w sprawozdaniu, dochodzi do poważnej sumy 212 milj. mk. Do końca kwietnia 1935 r. wydano na prace związane z budową autostrad przeszło 300 milj. mk. Zamówienia, jakie miały otrzymać poszczególne firmy do kwietnia br. w związku z budową dróg w Niemczech, są oceniane na przeszło 500 milionów marek.

## Wpływ dewaluacji guldena na życie gospodarcze Gdańska.

Centrowa „Danziger Volksztg.” zamieściła artykuł poświęcony sprawie wpływu, jaki wywrze dewaluacja guldena na eksport z Gdańska oraz stosunki handlowe polsko-gdańskie. Omawiając wywóz z Gdańska, dziennik pisze, że w eksporcie W. Miasta nie nastąpią po dewaluacji guldena poważniejsze zmiany, ponieważ transakcje wywozowe zawierane są zazwyczaj w walutach obcych. Również w obrocie portowym nie nale-

ży oczekiwać znacznych przesunięć pomiędzy Gdańskiem a innymi portami, ponieważ opłaty portowe w Gdańsku są skalkulowane według parytetu złota.

Wskutek dewaluacji guldena — pisze dziennik — i dostosowania go do pozostawienia złotego, nadeszła nowa faza gospodarczej współpracy między Polską a Gdańskiem. Jedność gospodarstwa polskiego i Gdańska posunęła się o jeden krok naprzód.



# Kronika

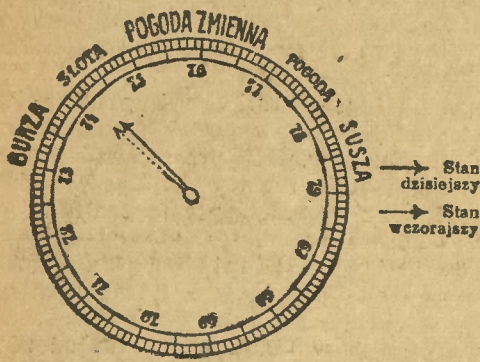
Bydgoszcz, dnia 4 czerwca 1935 roku.

## KALENDARZYK

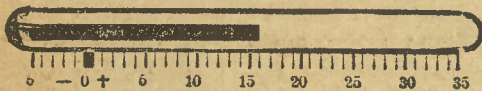
Dziś: Franciszka Car.  
Jutro: Bonifacego bisk. i męcz.  
Wschód słońca: godz. 3.42.  
Zachód słońca: godz. 20.15.

## Stan pogody

Naogół pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Ciepło. Słabe, chwilami umiarkowane wiatry południowo-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano:



## DYŻURY APTEK od dnia 3. VI.—9. VI.

1. Apteka przy Bielawach, Gdańska 91, telef. 1467.
2. Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5, telef. 204.
3. Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, telef. 300.

„LEKTURA”, wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincję.

**MUZEUW MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Józefa Kłoda.

**MUZEUW SZKOLNE** otwarte codziennie od godziny 11—14.

— **Zielone Świątki dniem modłów chorych.** Ojciec św. zwrócił się do chorych całego świata katolickiego z wezwaniem, by cierpienia swoje i modły w uroczystość Zesłania Ducha św. ofiarowali Bogu na intencję działalności misyjnej Kościoła.

— **Wyrok uwalniający.** Sąd okręgowy w Bydgoszczy rozpoznawał 24 maja br. sprawę homeopaty **Antoniego Bogackiego**, zam. w Bydgoszczy przy ulicy Marcinkowskiego nr. 11, oskarżonego o to, że wykonywał praktykę lekarską, nie posiadając dyplomu lekarskiego. Sąd uniewinnił oskarżonego od powyższego oskarżenia. Koszty postępowania karne go ponosi Skarb Państwa.

— **Wpisy do gimnazjum żeńskiego.** Uczennice, kończące w czerwcu br. szóstą lub siódmą klasę szkoły powszechnej, mogą być przyjęte do I klasy gimnazjalnej nowego 4-letniego gimnazjum. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego im. M. Curie-Skłodowskiej (z prawami szkół państwowych) codziennie od 9—13 ul. Kujawska 4. Przy gimnazjum istnieje 6-klasowa szkoła powszechna, przygotowująca specjalnie do gimnazjum chłopców i dziewcząt w wieku 6—12 lat.

— **Sejmik niemieckich przemysłowców i kupców.** W Bydgoszczy odbył się ub. niedzieli doroczny walny zjazd delegatów niemieckiego Związku gospodarczego „Wirtschaftsverband städtischer Berufe”. W zjeździe uczestniczyli i wygłosił referat o ruchu spółdzielczym **dr. Wietfeld** z instytutu rzemieślniczego w Królewcu. Marszałkiem podczas obrad zjazdu był dyrektor banku Wohlfeil z Torunia. Wybrano nowe władze związku gospodarczego na okres 3-letni. Przewodniczącym znanego przemysłowca **Hansa Hege**, zastępcą przewodniczącego mistrza kotlarskiego **Kretschmera** z Bydgoszczy.

## Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Ogólne zebranie pracowników miejskich członków Ch. Z. Z., Z. Z. P. i Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznych odbędzie się w **środe**, 5 bm. o godz. 18 w sali p. Kocerkki (Rzeźnia Miejska).

Na porządku obrad: **sprawa obniżki płac.** Wstęp wyłącznie dla członków powyższych organizacji za okazaniem legitymacji. Udział wszystkich członków konieczny. **Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe. Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Związek Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznych.**

## Na marginesie

Ciągle mówi się o elicie. We wszystkich usiłowaniach, mających na celu wyprowadzenie ludzkości z obecnego we wszystkich dziedzinach rozpanoszonego kryzysu, uporczywie powtarza się myśl o przyznaniu większych praw kategoriom wybranym.

Elita, — a więc ci, co się zdołali wybić ponad tłum, mają rządzić. Z kogo ma się składać ta elita, to są rzeczy sporne. U nas zupełnie nowe postawienie sprawy przyniosła ogłoszona przez BBWR. ordynacja wyborcza do Senatu.

W każdym jednak razie postawienie zasady elity w ordynacji stwarza w państwie nową kategorię „wielkich ludzi”, przeciwstawiając ich szaremu tłumowi. Jest to przepełnienie formalna i sztuczna. Przejść ją może każdy.

Aby udowodnić, że nie formuła prawna jest dowodem prawdziwej wielkości, z dzieł wielkich myślicieli i pisarzy wybraliśmy kilka uwag na ten temat. Rzucamy je luzno, bez komentarzy. Niech Czytelnik będzie łaskaw sam zadać sobie trochę trudu i wyciągnąć wnioski:

\* Ateistyczni, wystawili posag Ezopowi, który urodził się niewolnikiem, aby ludzi wiedzieli, że droga sławy dla każdego otwarta. (O. S. Marden).

\* Nie znam żadnych wielkich ludzi z wy-

jątkiem tych, którzy oddali wielkie przysługi rodowi ludzkiemu. Ludzi mierzy się tem, co oni robią, a nie tem, co posiadają. (Voltaire).

\* Ludzie, w których ręku spoczywają dźwignie poruszające świat, byli prawie wszyscy ubogimi chłopcami. Daj chłopcu cel i silne postanowienie osiągnięcia celu — bez względu na ubóstwo, a usłyszysz o nim kiedyś. (O. S. Marden).

\* „Zdaje się, iż mała szara chatka jest miejscem urodzenia waszych wielkich ludzi” — rzekł pewien angielski autor, przeglądając książkę z życiorysami znakomitych Amerykanów.

\* W każdej sprawie powodzenie zależy od stopnia przygotowania się do tej sprawy; bez przygotowania się do sprawy zawczasu można przewidzieć niepowodzenie. (Konfucjusz. Nauka o Środku).

\* Tsu-Lu spytał Konfucjusza: „Jak powinien postępować człowiek mądry?” Konfucjusz rzekł: „Powiniem wychowywać siebie samego tak, iżby mógł szanować się we własnych oczach, iżby mógł dać szczęście innym ludziom, iżby mógł przyczynić się do pokojowego życia ludzi. (Rozmowy. XIV. 45).

\* Kto oddaje się nauce, wzrasta z każdym dniem. (Lao-Tse).

## Tylko w Kinie Krystal

(10089)

OD DZIŚ WTRUKU 4 bm. CODZIENNIE o godzinie 3<sup>00</sup>, 3<sup>50</sup> i 4<sup>40</sup> wyświetlamy

# Pogrzeb śp. Marszałka Piłsudskiego

w Warszawie i Krakowie.

Ceny biletów: Parter 25 gr. Balkon 50 gr. Początek o godz. 3<sup>00</sup>, 3<sup>50</sup> i 4<sup>40</sup>.

## Jeszcze jeden projekt uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Zarząd grodzki Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy przesłał nam następujący komunikat z prośbą o umieszczenie w „Dzienniku Bydgoskim” — ze względu na wielką poczytność pisma.

W związku z zamiarem uczczenia Imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w całym kraju powstały różne zamierzenia i projekty — czasem więcej — czasem mniej szczęśliwe.

W poszczególnych miejscowościach powstały **Komitety Obywatelskie**, które przedsięwzięły stworzenie **nader kosztownych — a czasem mało pożytecznych budowli, instytucji lub zakładów.** Z tego powodu zamierza nawet Rząd stworzyć w Warszawie **Komitet Ogólnopolski, któryby sprzeciwił się i przeciwstawił zamysłom o charakterze lokalnym, nie przedstawiającym wartości rzeczywiste trwałych i pożytecznych.**

Prócz tej akcji władz zauważyć się daje pewien odruch w umysłach społeczeństwa, odzwierciedlany w prasie, która wskazuje, że **przedsięwzięcia kosztowne, nieprzynoszące ogółowi pożytku, nie mogą być godnymi naśladowania — ani uczcić rzeczywiście pamięci Twórcy Państwa Polskiego, którego życie całe było poświęcone tylko zamierzeniom, mającym na względzie realne zwycięstwa i trwałe skutki.** Wskazują na to głosy takich wyrazieli opinii publicznej jak **Cat-Mackiewicz** w „Słowie Wileńskim” i **Nowakowski** w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym”.

Tem bardziej trzeba przeto przyklasnąć tym ludziom, którzy chcą uczcić swą pracą i ofiarą, ciężką i bolesną stratą jaką doznał Naród Polski przez śmierć Marszałka, potrafili wytknąć sobie **cel rzeczywiście pożyteczny dla społeczeństwa.** Nie mogło to zaś nastąpić inaczej, jak tylko w ten sposób, że postanowili o wiele więcej wyteńczyć swe wysiłki w tej dziedzinie życia społecznego, w której dotąd pracowali.

Tak też postąpił na terenie miasta Bydgoszczy **Związek Strzelecki, Oddział wodny Związku Strzeleckiego,** mający za zadanie

— **Wycieczka krajoznawcza.** Sekcja Krajoznawcza Koła Pracowników Oświatowych m. Bydgoszczy przypomina, że wycieczka krajoznawcza po parkach bydgoskich odbędzie się w **środe**, 5. bm. o godz. 17 pod kierownictwem prof. Wojcickiewicza. Zbiórka wszystkich uczestników jak i osób zainteresowanych przy „Pocie” w parku Jana Kazimierza.

— **Niemcy z Berlina, dawniejsi obywatele miasta Bydgoszczy,** zjeżdżają w liczbie 150 osób na Zielone Świątki do polskiej Bydgoszczy. W programie wycieczki umieszczono: 8 czerwca po południu przechadzkę nad starym kanałem do szóstej słuzy, 9-go czerwca rano odwiedzenie grobów poległych, w południe wycieczkę do Rynkowa, w drugie święto o 7-ej poranek muzyczny w ogrodzie Elysium.

prócz wychowania obywatelskiego i przygotowania wojskowego swych członków — również krzewienie sportu wodnego, postanowił uczcić pamięć Pierwszego Marszałka Polski przez **wybudowanie w Bydgoszczy Śródlądowego Ośrodka Wodnego im. Marszałka Piłsudskiego.**

W dniu 15 maja br. powzięło powyższą rezolucję nadzwyczajne zebranie Oddziału Wodnego Z. S.

Uchwała ta została przez akklamację zatwierdzona na plenarnym zebraniu Zarządu Grodzkiego Związku Strzeleckiego w dniu 21 maja br.

Ośrodek ma zostać wybudowanym na **prawym brzegu Brdy,** na terenie położonym w **pobliżu przystani pocztowców.**

W najbliższym czasie zwołany będzie **Komitet Budowy Ośrodka Wodnego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego** z pośród przyjaciół i sympatyków Związku Strzeleckiego.

— **Baczność, filatelis!** Urząd pocztowy uruchomiony na wystawie elektrotechnicznej w Strzelnicy, ul. Toruńska 30 w Bydgoszczy stempluje znaczki pocztowe specjalnym datownikiem propagandowym. Korzystajcie z okazji!

— **Zjazd b. słuchaczy Uniwersytetu Ludowego w Dalkach** odbędzie się w niedzielę, 16 czerwca. Ze względu na doniosłość spraw, jakie będą omawiane, prosi się wszystkich byłych słuchaczy o liczny udział w zjeździe.

## Siedemnaście „szlagierów” areny w programie.

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni pobytu cyrku Staniewskich w Bydgoszczy  
Bezpłatne bilety dla naszych Czytelników.

Zdawało się, że wypełniona w ciągu 4 przedstawień olbrzymia widownia Cyrku przy ul. Król. Jadwigi wyczerpie kontyngent zwolenników widowiska cyrkowego, pragnących ujrzeć wspaniały program tej warszawskiej imprezy.

Tymczasem ta „trzydniówka” nie zaspokoila przelicznych widać amatorów areny cyrkowej, bo oto w ciągu całego dnia wczorajszego alarmowano nas przez Czytelników z formalnym zadaniem przedłużenia kampanji bezpłatnych biletów do Cyrku Staniewskich. Spełniamy życzenie naszych Czytelników i zamieszczamy poniżej bezpłatny kupon z ważnością na dzisiejsze przedstawienie wieczorowe, uprawniające przy zakupie jednego biletu doprowadzenie drugiej osoby na to same miejsce zupełnie bezpłatnie.

Zaznaczamy, że Cyrk Staniewskich pozostaje nieodwołalnie jeszcze 2 dni, jutro bo-



## Z garnizonu bydgoskiego.

Nr. 8 Dziennika Personalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 1 czerwca br. przynosi szereg zmian w wojsku, które w kilku wypadkach dotyczą również garnizonu bydgoskiego:

Do rezerwy przeniesiony został **por. Boryczka Leon** z Dyrekcji Poczt.

W 62 pp. przesunięty został **mjr. Królikowski Władysław** ze stanowiska kwatermistrza na stanowisko dowódcy baonu, a **mjr. Gawroński Jan** ze stanowiska dowódcy baonu na stanowisko kwatermistrza.

**Por. Tarnawski Kazimierz z 15 pal.** przeniesiony został do 14 dak. na stanowisko płatnika.

Do 61 pp. przeniesiony został z 4 pułku strzelców podhalańskich **mjr. Zaczyn Gustaw** i objął stanowisko dowódcy baonu.

Dowódca 66 pp. w Chelmie **plk. dypl. Koc Leon** przeniesiony został do Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego w Warszawie na stanowisko zastępcy szefa.

Poprzedni komendant Centrum Wyszkolenia Technicznego Lotnictwa w Bydgoszczy **ppłk. inż. Filipowicz Czesław** mianowany został kierownikiem zaopatrzenia Lotnictwa.

Po ukończeniu Wojskowej Szkoły Sanitarnej w Warszawie zostali mianowani m. in. podporucznikami lekarzami Bydgoszczanin: **Piotr Władysław Goździk** i **Eugenjusz Szpakowski.**

## Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe.

Dnia 2. bm. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach żona długoletniego członka Chrz. Związku Czeladzi Rzeźniczej s. p. **Marja Krzemkowska z d. Gasikowska.**

Pogrzeb odbędzie się w **środe**, 5. bm. o godzinie 18 z domu żałoby ul. Gdańska nr. 78, na cmentarz parafji Wincenego a Paulo na Bielawkach.

O jak najliczniejszy udział członków w pogrzebie prosi

Zarząd Okręgowy Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.

## Z kroniki policyjnej.

### Nawet z łózka kradną.

(jk) **P. Marja Mikulska**, zam. przy ul. Długiej nr. 82, miała zwyczaj chowania portmonetki z pieniędzmi w łóżku, by się zabezpieczyć przed złodziejami. Nie wiele jej to pomogło, skoro jakiś widocznie wtajemniczony złodziej zabrał jej stamtąd portmonetkę, a wraz z nią 12,50 zł.

Wiosna, a z nią chęć strojenia się, wybitnie rozwinięta u kobiet, powoduje czasem czyny zgola nieobliczalne u zwolenniczek mody. I tak w **firmie Matz** przy Starym Rynku zauważono, że jakaś niewiasta sściaga najwyraźniej w świecie materiał na suknię wiosenną. Zrobiło się wielkie larum. Przedsiębiorczą niewiastę przytrzymał, że się tak wyrazi, za rączkę. Okazało się, że jest to niejaka **Marja W.** z Bydgoszczy.

W czasie nieobecności domowników okradziono mieszkanie p. **Musiałowej**, zam. przy ul. Słusarskiej 7. Nieznani sprawcy zabrali 89 zł gotówki, damski zegarek i branzoletkę.

**Antoni Buczkowski**, zam. przy ul. Krakowskiej 1 donosił o kradzieży niklowego zegarka na jego szkodę.

Do mieszkania **Jana Poznańskiego**, przy ul. Nowodworskiej 25 włamali się nieznan sprawcy którzy splondrowali całe mieszkanie w poszukiwaniu za gotówką. Spotkał ich jednak zawód, gdyż nic nie znaleźli.

## KUPON DO CYRKU STANIEWSKICH

dla Czytelników

### „Dziennika Bydgoskiego”

Okaziciel niniejszego kuponu przy kupnie jednego biletu może wprowadzić drugą osobę **zupełnie bezpłatnie.**

Kupon ważny jest

**we wtorek, 4 czerwca.**

**Wyciąć i przedłożyć w Kasie!**



**Kino ADRIA**

Mostowa 9.

Początek o godzinie 5.15, 7.15, 9.15

Dziś, wtorek 4 bm.

**premiera**

wielkiego podwójnego programu

Wielki dramat obyczajowy

**Kobieta pod kontrolą**

Pelen ekspresji film o wielkowiejskiej hańbie.

Tego jeszcze nigdy nie widziano

**Tajemnica Białego Piekła**

Film, który oszałamia potęgą swego realizmu. (10063)

# Do jakich szkół posłać dzieci

Bydgoskie szkoły średnie w ramach nowego ustroju.

Nowy ustrój szkolny wprowadza tak doniosłe zmiany w systemie kształcenia młodzieży, że powinni się z nim zapoznać wszyscy ołcowie i matki. Zmiany, wprowadzane obecnie w naszych szkołach, dotyczą przede wszystkim dzieci od 6 do 16 roku życia. Nie będziemy się zajmowali tutaj temi dziećmi, które poprzestaną na wykształceniu powszechnym, t. j. zaraz po ukończeniu 7 klas szkoły powszechnej szukają zatrudnienia w handlu i przemyśle.

Zajmiemy się natomiast temi dziećmi, które po ukończeniu 6 lub 7 klas szkoły powszechnej pójdą zechcą do gimnazjum lub do szkoły zawodowej. Zaznaczyć musimy, że wykształcenie gimnazjalne (bez względu na typ) daje w obecnych ciężkich czasach więcej szans życiowych, niż sama szkoła powszechna. Dlatego rodzice, dbający o przyszłość dziecka, powinni mu dać przynajmniej średnie wykształcenie, otwiera ono bowiem dostęp do lepszych zawodów praktycznych, pozwala prędzej usamodzielnic się, daje wreszcie możliwość pójścia na wyższe studia.

Odtąd każde dziecko, pragnące zdobyć średnie wykształcenie, musi ukończyć najmniej sześć klas szkoły powszechnej, musi być zdrowe, dobrze przygotowane i mieć przepisany wiek, t. j. 12 do 16 lat. Rodzice muszą mieć dokument urodzenia dziecka, świadectwo szczenięcia ospy i zaświadczenie ze szkoły powszechnej. Zgłoszenia do gimnazjum lub szkoły zawodowej należy dokonać przed 15 czerwca. Dyrekcje wszystkich szkół średnich urzędują tylko przedpołudniem.

## Wybór odpowiedniej szkoły dla chłopców.

### 1. Gimnazjum.

W Bydgoszczy mamy trzy gimnazja męskie. Nauka trwa w nich teraz 4 lata. Po ukończeniu gimnazjum może chłopak przejść do zawodu praktycznego lub do urzędu, może również udać się do szkoły wyższej, która trwa będzie 2 lata (liceum) i będzie przygotowywał do handlu, przemysłu, rolnictwa, zawodu nauczycielskiego lub na uniwersytet. Kilka takich liceów powstanie w najbliższym czasie w Bydgoszczy.

Adresy gimnazjów męskich: ul. Grodzka nr. 18, pl. Wolności 4, pl. Kochanowskiego.

2. Szkoła kupiecka znajduje się w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej (dawna Miejska Szkoła Handlowa). Nauka trwa obecnie 4 lata. Po ukończeniu szkoły może uczeń przejść do zawodu praktycznego lub do liceum handlowego (2 lata). Warunek przyjęcia do szkoły kupieckiej: ukończenie 13 lat i 6 klas szkoły powszechnej.

3. Szkoła Rzemieślnicza znajduje się w Bydgoszczy przy ul. Św. Trójcy 11. Kształci ona w dziale ślusarsko-mechanicznym. Nauka trwa 3 lata. Do szkoły przyjmowani są kandydaci, którzy ukończyli 14 lat, a nie mają więcej jak 16, i którzy przedstawiają świadectwa z ukończenia szkoły powszechnej conajmniej II szczebla. Po ukończeniu 3 lat nauki uczniowie otrzymują świadectwa czeladnicze.

4. Szkoła Przemysłowa znajduje się również przy ul. Św. Trójcy 11. Kształci ona w dziale chemicznym i młynarskim. Wydział chemiczny posiada 2 oddziały: chemiczno-cukrowniczy i gazowniczy. Nauka trwa 4 lata. Do szkoły przyjmowani są kandydaci, którzy ukończyli 7 klas szkoły poszechnej i nie przekroczyli 17 lat życia.

5. Liceum Handlowe przy ul. Król. Jądwi dla uczniów, którzy ukończyli 6 klas gimnazjum typu starego. Nauka trwa 2 lata.

6. Liceum Rolnicze powstanie w najbliż-

szym czasie w miejsce dawnej szkoły rolniczej. Nauka trwać będzie 3 lata.

## Wybór odpowiedniej szkoły dla dziewcząt.

### 1. Gimnazjum.

W Bydgoszczy mamy 2 gimnazja żeńskie. Nauka trwa w nich teraz 4 lata. Przyjmuje się uczennice z 6 klas szkoły powszechnej. Po ukończeniu gimnazjum może uczennica przejść do zawodu praktycznego albo do urzędu, może również udać się do szkoły wyższej (liceum). Dwa lub trzy takie licea dla dziewcząt powstaną w najbliższych latach w Bydgoszczy.

Adresy gimnazjów żeńskich: 1) ul. Staszica 8, 2) ul. Kujawska 4.

2. Szkoła Kupiecka znajduje się razem ze szkołą męską przy ul. Jagiellońskiej. Nauka trwa obecnie 4 lata. Warunki i praca jak u chłopców.

3. Szkoła Zawodowa Żeńska przy ul. Konarskiego 7 prowadzi 3-letnią szkołę krawiecką, do której przyjmuje się uczennice z 6 klas szkoły powszechnej w 13-17 roku życia. Prócz tego przy szkole istnieje jednoroczny kurs krawiecko-bielizniarski dla dziewcząt w wieku 14-18 lat oraz jednoroczny kurs przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym dla kandydatek bez ograniczenia wieku.

4. Liceum Handlowe przy ul. Król. Jądwi przyjmuje kandydatki od 16 roku życia z ukończoną 6 klasą starego gimnazjum, szkoły wydziałowej lub średniej szkoły handlowej.

# Pogrzeb Marszałka Piłsudskiego

na ekranach bydgoskich.

Tysiące widzów w kinach w poważnym nastroju.

Wczoraj we wszystkich kinach bydgoskich wyświetlano reportaż z pogrzebu marszałka Piłsudskiego.

Film ten jest trwałym dokumentem tragedji: jaka dotknęła naród polski, dokumentem żałoby, jaką ten naród przeżył i jaką w sercach swoich nosi.

Już od godziny 9 rano, zaczęła się przed kinami gromadzić dziatwa, dla której przedpołudniowe seanse przede wszystkim były przeznaczone.

W popołudniowych godzinach zaś, od 13 do 23 widziliśmy przed kinami długie sznury publiczności starszej. Taktowne zachowanie się ludności, pragnącej choć z widowni kinowej pożegnać szczątki Marszałka, oraz sprawnie utrzymywany ład przy wejściach przez policję i osoby zaproszone przez właścicieli kin, wywoływało poważny nastrój.

W kinach, które mogły pomieścić przeciętnie jedno do 400, a większe do 800 osób, odbywały się seanse punktualnie co godzinę.

Kolejno przesuwały się na ekranie niezapomniane wydarzenia. Ekran rozbrzmiewał żałobnymi akordami muzyki, śpiewów i dźwięków. Widzeliśmy Belweder i tłumy przejęte smutkiem i żalem. Potem ekspozycja drogiej szcztaków do katedry. Żałobny kondukt rozwija się gigantyczną wstęgą przez ulice Warszawy.

Na polu Mokotowskim ostatnia defilada przy sfumionym odgłosie werbli. Defiluje generacja, pułki zbrojne z oczami zwróconymi w stronę trumny, u której stóp tyle kwieciami. Teraz żałobna droga poprzez miasta Polski w głębokiej pograżonej żałobie.

Ostatni akord filmu: Kraków. Tutaj kondukt żałobny widoczny w całej wspaniałości, a potem katedra i złożenie trumny do krypt królewskich. Wraz z dźwiękami hymnu podrywa się

wszyscy z miejsc. Salwy armatnie łączą się z temi dźwiękami.

Niezatarte wrażenie zostawia ta taśma i niejedną łzę wyciska widok trumny Marszałka.

Choć pod względem technicznym można byłoby wykonawcom reportażu tego bądź co bądź wiekopomnego dokumentu, zarzucić niejedno, to w każdym razie uczyniono wiele i względnie udanie. A Związek Właścicieli Kin, dając możność zobaczenia bezinteresownie szerszym warstwom tej nadwyraz smutnej uroczystości, lecz wspaniałej w wyrazie oddanego hołdu Wielkiemu Polakowi, zaimponował tą manifestacją tak poważnie i z godnością przeprowadzoną.

## Uwaga, właściciele kotłów parowych!

W interesie bezpieczeństwa publicznego Zarząd Miejski oddział powiatowej władzy administracyjnej ogólnej, podaje do publicznej wiadomości, że w ostatnim czasie zaszły w pewnej miejscowości wypadku wybuchu kociołka do odgryzania łubiny, który spowodował poparzenie i śmierć obsługującego robotnika. Wybuch nastąpił wskutek tego, że otwór dla rury wyrzutowej zabezpieczającej od podniesienia ciśnienia ponad 0,5 atm. był zabity drewnianym kółkiem. Zwraca się uwagę, że kociołki do odgryzania paszy pracujące przy ciśnieniu powyżej 0,5 atm. podlegają ustawie kotłowej i mogą być ustawione jedynie za pozwoleniem władzy administracyjnej wojewódzkiej.

O zamiarze ustawienia wzgl. o dokonaniem ustawieniu takiego kociołka o ile kto z niewia-

# Przed wielką wystawą mebli w Bydgoszczy.

# Konkurs na projekty mebli artystycznych

Komitet organizacyjny wystawy meblarstwa w Bydgoszczy ogłasza konkurs na następujące projekty mebli: 1) pokój stołowy, 2) pokój sypialny, 3) pracownia (gabinet), 4) świetlica domowa (pokój mieszkalny).

W projektach uwzględnić można wszystkie style historyczne, zgodne z tradycją polską oraz wszystkie style ludowe polskie, byle dostosowane były do współczesnych warunków życia.

Projekty w skali 1:10. Rysunki perspektywiczne pozostawia się do woli autorów.

Za poszczególne projekty ad 1) 2) 3)

lub 4) wyznacza komitet nagrody:

I nagroda Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy 500 zł, II nagroda rady wojewódzkiej BBWR w Poznaniu 300 zł, III nagroda rady grodzkiej BBWR w Bydgoszczy 200 zł.

Projekty nagrodzone stają się własnością komitetu. Projekty nienagrodzone mogą być wykupione w cenie 100 zł jako wyróżnione. Wynik konkursu ogłoszony będzie przez agencje prasowe.

Termin nadsyłania projektów upływa z dniem 15 sierpnia 1935 r. Adres komitetu: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 39, pokój 3 I piętro.

## BYDGOSKIE KOLEJE POWIATOWE. Rozkład jazdy pociągów od 15 maja 1935 r.

Odjazd z Bydgoszczy:		Przyjazd do Bydgoszczy:	
<b>W NIEDZIELE I ŚWIĘTA</b>			
do Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 18.30, 20.45, 23.35	z Koronowa 7.34, 8.52, 11.31, 15.10, 18.19, 20.34, 23.17	do Opatowa, Smukaly 8.10, 9.00, 10.00, 10.25, 11.05, 12.00	z Opatowa, Smukaly 7.31, 7.47, 8.52, 9.59, 11.31, 11.56, 12.50
13.00, 14.00, 15.20, 18.20, 17.35, 18.30, 20.45, 22.10, 23.35	13.50, 15.10, 16.10, 17.30, 18.19, 19.25, 19.51, 20.34, 21.51, 23.17	do Smukaly Dolnej 10.00, 14.00, 17.35	ze Smukaly Dolnej 11.58, 17.30, 19.25
do Wierzychucina (Byszewskie Jeziora) 10.25, 22.10	z Wierzychucina (Byszewskie Jeziora) 7.47, 21.51	<b>W DNI POWSZECHNE</b>	
do Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*, 14.00, 16.05, 18.30, 20.45	z Koronowa 7.07*, 7.34, 8.52, 11.31, 15.10, 18.19, 20.34	do Opatowa, Smukaly 8.10, 11.05, 11.40*, 12.30*, 13.20*	z Opatowa, Smukaly 7.07*, 7.34, 7.47*, 7.55*, 8.52, 9.18*, 11.31, 15.10, 17.50*, 18.19, 20.34
14.00, 15.30**, 16.05, 18.30, 19.15*, 20.45	z Wierzychucina, Wąwelnia 11.40*, 13.20*, 15.30**, 19.15*	do Wierzychucina, Wąwelnia 11.40*, 13.20*, 15.30**, 19.15*	z Wierzychucina, Wąwelnia 7.47**, 7.55*, 9.18*, 17.50*

Uwaga: pociągi oznaczone \* kursują w środy i soboty, \*\* w soboty, \*\* w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.

domości to uczynił, należy bezzwłocznie zgłosić do filji Stowarzyszenia Dozoru Kotłów w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 75, które udzieli wszelkich potrzebnych informacji w celu przygotowania potrzebnych rysunków i opisów do przedstawienia urzędowi wojewódzkiemu, celem udzielenia pozwolenia na ustawienie. Właściciele kociołków winny ponadto przestrzegać dokładnego funkcjonowania urządzeń ochronnych, zaniechanie bowiem tego może spowodować wybuch kotła i narazić właścicieli wzgl. osoby odpowiedzialne na odpowiedzialność karną i cywilną za ewtl. nieszczęśliwe wypadki.

9342



## Międzynarodowe regaty w Bydgoszczy 7 lipca 1935 r.

Na budowę pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego wpłynęły w dalszym ciągu datki od: Związku Pom. Fryzjerskich 20 zł, od maturalistów państw, seminarjum nauczycielskiego 15 zł, od Tow. Gluchoniemych 25,20 zł. Poprzednio wpłynęło 105 zł. Razem zebrano dotychczas 165,20 zł. Ofiarodawcom składa serdeczne „Bóg zapłać” za przydzium Komitetu L. Barciszewski, prezydent miasta.

„Bratnia Pomoc” studentów Uniwersytetu Poznańskiego prowadzi działalność w lokalu przy ul. Św. Marcina 40, Poznań, tel. 39-46 codziennie od godz. 8 do 15. Poleca sumiennie i wykwalifikowanych korepetytorów, biuralistów, wychowawców. (10052)

## W 1 i 2 dzień Zielonych świąt

Stadion Miejski  
godzina 15-ta Mecz godzina 17-ta  
lekko-athletyczny w piłkę nożną  
**A.Z.S.** Warszawa  
**Victoria** Elbląg -- Niemcy  
**Sokół I.** O. P. N.  
**Sokół I.** drużyny olimpijskiej.  
Dwie imprezy dziennie. (10082)



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

## Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia”, hotel i restaur., Dworcowa 19.

## Restauracje:

Restauracja, kawiarnia i cukiernia Berendt, Dworcowa 6.

## Fryzjerzy:

Trwała ondulacja. Fęglerski, Sobieskiego 15.

## Gdzie i co kupić?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.  
M. Susała, Stary Rynek 19, tel. 1128; pończochy, rękawiczki, skarpety, bielizna, swetry.  
H. Kaszubowski S.z.o.p. Długa 22. Zegarki, biżut.

## Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń—Warszawa: 2.42, 6.50, 8.05, 9.19, 9.58, 12.50, 14.05, 15.35, 17.56, 18.26, 21.26 (transzytowy), 23.15
Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0.30, 3.29, 5.20, 7.54, 10.12, 12.33, 13.06, 13.15, 17.15, 19.45, 20.00. Do Rynekowa: 18.10, 20.50 (od 19/7 do 11/3).
Kościerzyna—Gdynia: 8.01, 15.20.
Nakło—Pła: 0.02, 6.15, 10.41 (transzytowy), 14.45, 19.43.
Unisław—Brodnica: 4.46, 8.11, 13.45, 16.20, 21.45.
Inowrocław—Poznań: 0.46, 3.38, 3.51, 6.33, 9.25, 14.01, 18.32, 22.18, 23.00.
Wągrowiec—Poznań: 5.05, 10.40, 13.30, 18.35.
Inowrocław—Karsznice—Harby Nowe: 0.46, 14.01.

## PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 5 CZEWRCA.

WARSZAWA-RASZYN. 6.30: Audycja poranna. 12.55 Dziennik południowy. 13.05: J. Brahms: Symfonia e-moll. 15.45: Cl. Debussy: Sonata na skrzypce i fortepian. 16.00: Transmisja z ogrodu. 16.30: Odczyt z cyklu „Ze świata dziewcząt”. 16.45: Chór harcerzy. 17.00: „Zdobycze współczesnej zoologii”. 17.15: 4-ta pogadanka Michała Kondrackiego. 17.50: „Książka i wiedza”. 18.00: Duety na 2 sopran. 18.15: Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy. 18.30: Skrzynka techniczna. 18.45: Muzyka. 19.15: Pogadanka dyr. Tadeusza Zakrzewskiego. 19.25: Wiadomości sportowe. 19.35: Krótki recital wolonczelowy. 19.50: Pogadanka aktualna. 20.00: Edward Elgar: Koncert skrzypcowy h-moll op. 61. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00: Koncert. 21.30: Odczyt w języku esperancim. 21.40: Pieśni polskich kompozytorów. 22.15: Mała orkiestra.



# Zgon min. Leona Plucińskiego.



Poznań, 4. VI. Wczoraj rano zmarł w Swadzimiu pod Poznaniem, przeżywszy lat 60, ś. p. Leon Pluciński, jeden z najbardziej zasłużonych i czynnych działaczy naszej dzielnicy.

Bezlitosna śmierć przerwała po długich i ciężkich cierpieniach pasmo życia człowieka pracowitego, pełnego żywej energii, dużej inicjatywy i niepospolitego zmysłu organizacyjnego. Historyk dziejów Wielkopolski zapisze nazwisko ś. p. Leona Plucińskiego złotymi zgłoskami nie tylko na kartach zmagania z przemocą zaborey, nie tylko przy omawianiu budowania życia państwowego w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości, ale także i później, kiedy Zmarły miał już prawo odpocząć po latach pełnych trudu.

Urodzony w 1875 w Karczewie, w pow. śmigiełskim, poświęcił się rolnictwu z wielkim umiłowaniem. Przejawszy w r. 1899 majątek rodzinny żony p. Marji z Kasinowskich, Swadzim w powiecie poznańskim, gospodarzył na nim wzorowo.

Światły rolnik i obywatel o szerokim horyzoncie, działał ś. p. Leon Pluciński na różnych terenach życia społecznego i narodowego. W okresie, kiedy toczyła się zacięta walka o każdą pięćdziesiątą polskiej, wyrwanej złotem, ofiarcie sypanem przez pruską Komisję Kolonizacyjną, ś. p. Leon Pluciński należał do tych obywateli ziemskich, którzy mężko przeciwstawiali się gangrenie i pracowali nad wyrobieniem zdrowej, twardej, nieublaganej opinii publicznej.

W życiu spółdzielczym był niezwykle czynny, działając w patronacie Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, w radach nadzorczych całego szeregu spółdzielni i towarzystw.

Przy końcu wojny światowej ś. p. Leon Pluciński stanął w pierwszym szeregu działaczy narodowych. Widzimy go w Naczelnej Radzie Ludowej w Poznaniu i bierze udział w licznych zjazdach, związanych z powstaniem wielkopolskim.

Po wyzwoleniu ziem naszych zabiera się znowu do pracy społeczno-gospodarczo-oświatowej. Wśród takiej pracy idą pierwi-

— **Osobiste.** P. Roman Szczepanik, mechanik z Centrum Wyzolenia Lotn. w Bydgoszczy zawarł związek małżeński z p. Konstancją z Elżewy pow. szubińskiego. Ślub odbył się w kościele parafjalnym w Szaradowie, pow. szubińskiego. Młoda parę pobłogosławił ks. Gotowicz z Kcyni. Ad multos annos!

— **Przypominamy, że miesięczne zebranie Związku Pań Domu, z żalobnym przemówieniem p. dr. Marczyńskiego, odbędzie się w czwartek, 6. bm. o godz. 17 w Klubie Techników. Upraszamy członkinie o liczne przybycie.**

## Szcześliwa dwunastka.

Oprócz Krakowa, który jako zdobywca miliona w IV klasie 32-iej Loterii Państwowej, stał się najmiłszym wybrańcem fortuny i inne miasta i zakątki kraju miały swoją szczęśliwą pasę. Śląsk np. otrzymał sperą dawkę złota, w postaci 100.000 wygranej, o czym już pisaliśmy.



Na powyższej fotografii widzimy grupę koleżeńską pracowników Gwarectwa Węglowego w Rudzie Śląskiej, która

sze lata powojenne. Wobec kwalifikacji swych i zasług obywatelskich ś. p. Leon Pluciński powołany został na stanowisko wiceministra b. dzielnicy pruskiej, a w 1921 roku zostaje mianowany komisarzem generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w wolnym mieście Gdańsku. Pozostaje na tej wysuniętej placówce do roku 1924 i składa dówód dużych zdolności politycznych na terenie tak trudnym.

Od roku 1924 do 1926 piastował ś. p. Leon Pluciński godność posła na Sejm. W Sejmie, jako wicemarszałek, zdobywa sobie Zmarły powagą i godnością szacunek nawet u przeciwników.

Pracował jednak nadal na terenie spółdzielczym, a przede wszystkim w kółkach rolniczych, którym nieomal całkowicie się poświęcał, piastując godność prezesa Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych od roku 1927 do 1931.

Za zasługi swe Zmarły obdarzony został krzyżem komandorskim orderu Odrodzenia Polski z gwiazdą. Piastował też order korony rumuńskiej.

Cześć pamięci zasłużonego działacza!

## Proces o morderstwo.

### Zabójca żony i dziecka, Kalaczyński przed sądem.

W dzisiejszy wtorek rozpoczął się przed trybunałem sądu okręgowego w Bydgoszczy sensacyjny proces przeciwko 27-letniemu mordercy Antoniemu Kalaczyńskiemu, który w dniu 27 stycznia ubiegłego roku zadusił swoją 23-letnią żonę Marię oraz jej nieślubnego trzyletniego syna Henryka Klóskę.

Zamordowana Marta Kalaczyńska miała przed ślubem dziecko z niej. B., który płacił alimenty. Przed zamążpójściem zamordowanej dziecko przebywało na wychowaniu u jej matki Józefy Klóskowej. Na tę piędzienną došlo do częstych nieporozumień między matką a córką. Gdy Marta Klóskówna wysłała zamąż za Antoniego Kalaczyńskiego, zabrała dziecko ze sobą i wychowywała je wspólnie z mężem, żądając od swojej matki, ażeby wypłacała na jej ręce kwoty, otrzymane tytułem alimentów.

Antoni Kalaczyński — według aktu oskarżenia — źle się obchodził z dzieckiem swej żony i często bił je po twarzy oraz targał za uszy. W dniu 27 stycznia teściowa Józefa Klóskowa przybyła do Kalaczyńskich i zamierzała odebrać od nich dziecko, czego jednak nie uczyniła wo-

## Zmiany personalne w wojsku

Warszawa, 4. 6. (tel. wł.) Na mocy zarządzenia kierownika M. S. Wojsk. gen. Zbigniewa Kasprzkiego, mianowany został b. dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego w ministerstwie komunikacji ppłk. inż. Czesław Filipowicz kierownikiem Kierownictwa Zaopatrzenia Lotniczego. Płk. inż. Henryk Abczyński przeniesiony został z Kierownictwa Zaopatrzenia Lotniczego do dowództwa lotnictwa na stanowisko zastępcy dowódcy do spraw zaopatrzenia.

Płk. dr. Bronisław Stroński mianowany został szefem sanitarnym D. O. K. VII, płk. dypl. Leon Koc przeniesiony został z 66 pp. na stanowisko zastępcy szefa Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego.

W stan nieczynny na okres 12-tu miesięcy przeniesieni zostali ppłk. dypl. Alojzy Horak i ppłk. dypl. Władysław Ryszaneck.

W stan spoczynku przeniesieni zostali m. in.: gen. bryg. dr. Ferdynand Zarzycki, ppłk. dypl. Władysław Rusin, ppłk. Teofil Dziama z 1 p. lotn., mjr. dypl. Karol Lilienfeld-Krzewski, mjr. dypl. Stanisław Trella i in. Dowiadujemy się, że ppłk. Ryszaneck objął stanowisko jednego z dyrektorów linii okrętowej Gdynia—Ameryka.

## ARTRETYK może się stać inwalidą

bo dolegliwości artretyczno-reumatyczne, jako wynik przebiegu choroby, mogą doprowadzić do inwalidztwa.

Zioła Magistra Wolskiego „REUMOSA”, zawierające nieziemnie rzadką roślinę chińską Schin-Schin usuwają kwas moczowy, łagodzą ból, regulują przemianę materii, przez co stanowią racjonalne leczenie przy cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólu ach ischia-u.

Zioła ze znak. ochr. „Reumosa” do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14, m. 1

**Obstrukcja**, zle funkcje trawienia, rozkład i fermentacja w jelitach, nadkwasność soku żołądkowego, nieczysta cera na twarzy, piersiach i plecach, czyraki, katary błony śluzowej, ust, przemijają prędko przy użyciu naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**. Zal. p. lek.

## Sokół żeński.

Plenarne zebranie gniazda odbędzie się w środę, 5. bm. o godz. 19,30 w sekretarjacie, ul. Dworcowa 5.

Na porządku obrad ważne sprawy m. in. referat p. dr. Umbreitówny na temat: „Gruźlica, najgroźniejsza choroba zakaźna, jej zwalczanie i zapobieganie”. Uprasza się wobec tego o jak najliczniejszy udział i bezwzgl. punktualne przybycie.

Zbiórka drużyny ratowniczej P. C. K. ze względu na zebranie, odbędzie się w piątek na stadionie.

## Pogrzeb tragicznie zmarłego ucznia gimnazjalnego.

Zwłoki ofiar jeziora Jezuickiego wylowiono w niedzielę.

(jk) Jak donosiliśmy, w święto Wniebowstąpienia utonął w jeziorze Jezuickim w Brzozie podczas kąpielii 14-letni uczeń gimnazjum klasycznego, Zbigniew Żarkowski, zam. przy ulicy Kościuszki 54.

Poszukiwania zwłok zatopionego trwały bardzo długo. Wreszcie w ub. niedzielę wydobyto ciało topielca i przewieziono do Bydgoszczy i umieszczono w kaplicy cmentarza nowofarnego.

Wczoraj o godz. 5,30 po południu odbyła się smutna uroczystość pogrzebowa na cmentarzu nowofarnym. W pogrzebie wzięli udział koledzy tragicznie zmarłego, uczniowie gimnazjum klasycznego oraz grono profesorskie z p. dyr. Polakowskim na czele. Kondukt żalobny prowadził ks. katecheta Średziński.

W pogrzebie nie wzięła udziału matka zmarłego, gdyż z powodu śmierci jedynego syna popadła w nieutuloną rozpacz i ciężko zaniemogła. Ojciec ś. p. Zbigniewa Żarkowskiego jest chory, przebywa w szpitalu i dotąd jeszcze nie został powiadomiony o śmierci syna, gdyż byłby to dla niego cios nad siły.

Smutna uroczystość pogrzebowa na cmentarzu nowofarnym wywarła na uczestnikach przygnębiające wrażenie.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje ofiarność p. dyr. Polakowskiego, który dotkniętej nieszczęściem rodzinie przyszedł z wydatną pomocą.

## Strasliwe odkrycie w lesie.

Tajemnicze zabójstwo pod Gębicami.

Mogilno, 4. 6. (tel. wł.) We wsi Ostrowo w pow. mogiłęńskim, pasterz pędzący bydło do lasu, dokonał strasznego odkrycia. Na drodze, wiodącej do zagajnika, spostrzegł leżące na ziemi mężczyźni, obok którego leżał świeżo ścięty drag sosnowy. Był to 33-letni, syn zagrodnika z Ostrowa, Andrzej Durski.

Zawiadomiona o powyższem policja wszczęła natychmiast dochodzenia, w wyniku których ustalono, że Durski został w tajemniczy sposób zamordowany. Strzał oddany być musiał z bardzo bliskiej odległości, rana jest wielka i szarpana, zaś wokół niej na marnym widnieje spaleniżna.

Podejrzanym jest o zamordowanie Durskiego gajowy Tomczak, mający pod sobą ten rewir leśny, w którym znaleziono ciało. Tomczak od dwóch lat odgrażał się zamordowaniem, iż go zastrzeli.

Policja aresztowała Tomczaka i osadziła w więzieniu w Strzelnie.

## Aresztowanie ks. Wryczy z Wiela.

Ks. proboszcz Wrycza z Wiela skazany został na karę 2 miesięcy aresztu za organizowanie strajku dzieci szkolnych w Wielu. Wobec tego, że wyrok po odrzuceniu kasacji przez Sąd Najwyższy, uprawomocnił się, władze sądowe w Chojnicach wydały nakaz, aby ksiądz Wrycza w ciągu 24 godzin stawiał się w domu poprawczym dla księży w Rynwaldzie pod Grudziądem. Mimo tego nakazu, ksiądz Wrycza nie wyjechał do Rynwaldu, wobec czego w poniedziałek, dn. 3 czerwca Sąd Grodzki w Chojnicach nakazał aresztowanie ks. Wryczy i odstąpienie go do Rynwaldu. Polecenie sądowe wykonał powiatowy komendant policji w Chojnicach, komisarz Woźnicki.

# SPORT

## NOWI MISTRZOWIE FRANCJI

Międzynarodowe mistrzostwo Francji w tenisie zdobyli w poszczególnych konkurencjach następujący zawodnicy:

w grze pojedynczej panów — Fred Jack Perry (Anglja),

w grze pojedynczej pań — Hilda Sperling-Krahwinkel (Danja),

w grze podwójnej panów — Crawford—Quist (Australja),

w grze podwójnej pań — Scriven—Stammers (Anglja),

w grze mieszanej — Payot (Szwajcarja) — Bernard (Francja).

## FRANCUZ MISTRZEM ŚWIATA W WADZE ŚREDNIEJ.

Madryt. W meczu bokserskim o mistrzo-

stwo świata w wadze średniej Marcel Thil (Francja) zgodnie z przewidywaniami pokonał na punkty Hiszpana Ignacio Ara, zachowując w dalszym ciągu tytuł mistrza świata.

## WAJSÓWNA ZDETRONIZOWANA. NIEMKA MAUERMAYER USTALA NOWY REKORD W RZUCIE DYSKIEM.

Ulm. W niedzielę odbyły się w Ulm wielkie zawody lekkoatletyczne kobiece przy udziale czołowych zawodniczek niemieckich. W czasie zawodów padał ulewny deszcz. Główną sensacją tych zawodów było ustanowienie nowego rekordu świata w rzucie dyskiem przez znaną lekkoatletkę monachijską Mauermayer. Uzyskała ona odległość 44,34 m., podczas gdy dotychczasowy rekord świata, należący do Jadwigi Wajsówny, wynosił 43,79 m. Wynik Niemki jest także lepszy od nieoficjalnego rekordu, uzyskanego przez Wajsównę w jesieni ub. roku, a wynoszącego 44,19 m. Dotychczasowy rekord Niemiec w tej konkurencji należał do Mollenhauer i wynosił 42,57 m.

Ponadto niemieckie lekkoatletki uzyskały kilka dobrych wyników, które przedstawiają się następująco: skok wzwyż Bergman 1,55 m., 100 m. Dollinger 12,5, 80 m. przez płotki Spitzweg 12,4, rzut oszczepem Gelius 38,42 m., sztafeta 4x100 m. „Jahn” Monachjum 51,2.

## WARSZAWSKI AZS MISTRZEM POLSKI W SIATKÓWCE.

Wilno. Mistrzostwo Polski w siatkówce męskiej zdobył Warszawski AZS, bijąc w finale AZS Wilno 2:0 (15:11, 15:9). Trzecie miejsce zajął Sokół toruński, a czwarte KPW Poznań.

W zwycięskiej drużynie wyróżnili się Wirszyłło i Lutz.

## SOWIECKA ZAWODNICZKA BIJE REKORD ŚWIATOWY W KULI OBURACZ.

Moskwa. Agencja urzędowa sowiecka Tass donosi, że na zawodach lekkoatletycznych w Kijowie znana sowiecka rekordzistka Tinaida Borysowa ustanowiła nowy rekord światowy w rzucie kulą oburacz, osiągając wynik 21 mtr. 67 cm. Dotychczasowy rekord światowy należał do Niemki Jungkunz i wynosił 21,47 mtr. Rekord Polski Jasińskiej wynosi 20,07 mtr.

nabyła do spółki ćwiartkę lcsu nr. 143.170. Na numer ten padło w IV klasie 50.000 zł.

Chociaż uczestników jest dwunastu, z pewnością jednak wszyscy mają wielką satysfakcję, trochę gotówki, a co za tem idzie — możność wzięcia udziału w 33-iej

Loterii Państwowej, która zapowiada prócz zwykłych czterech klas — dodatkową bezpłatną cięgnięciem gwiazdkową.



18 skrzyń złota wywieziono z Gdańska do Berlina.

Kursująca w Gdańsku pogłoska o wywiezieniu złota z Wolnego Miasta do Rzeszy niemieckiej — jest prawdziwa.

Złoto w sztabach, zapakowane w 18 skrzyniach, nadane zostało w Gdańsku przez filję „Dresdner Bank” pod adresem oddziału tego banku w Berlinie.

Od kogo gdański „Dresdner Bank” nabył złoto w sztabach — nie udało się wyjaśnić. Pewne jest jedynie to, że złoto w tej formie przechowują tylko banki emisyjne, jako pokrycie waluty.

W Gdyni w poniedziałek zauważono w bankach i kantorach wymiany masowe wyzbywanie się guldów gdańskich, które wymieniano na złote polskie.

Znany adwokat w Krakowie zastrzelił się

Wystrzałem w serce odebrał sobie życie adwokat dr. Bolesław Rychlewski, jeden z wybitniejszych członków palestry krakowskiej. Zmarły jako student walczył w czasie wojny w szeregach 2 brygady Legionów Polskich. Powodem samobójstwa — rozstrój nerwowy.

„Normandie” nie zdobyła błękitnej wstęgi Oceanu.

Paryż. Na krótko przed przybyciem olbrzymiego, francuskiego okrętu transatlantycznego „Normandie” do Nowego Jorku, ogłosilo towarzystwo okrętowe „Transatlantique” wiadomość, że różne przeszkody uniemożliwiły temu okrętowi zdobycie błękitnej wstęgi oceanu.

Obecna pora roku szczególnie jest niepomyślna dla tego rodzaju próby. Dalej mgła i gwałtowne wichry z gradem sprawiły, że kapitan nałożył przeszło sto mil morskich dłuższej drogi. Mała awaria obniżyła poza tem najwyższą szybkość „Normandie” przez wiele godzin do szybkości 28 węzłów. Mimo to miał okręt od Southampton przeciętną szybkość 29.5 węzłów, a od Bishop Rock nawet 29.92 węzłów, podczas gdy „Bremen” osiągnęła w rekordowej podróży tylko 28.53 węzłów.

Nadzwyczajny korespondent „Intransigeant” donosi o pierwszej podróży „Normandie”, że załoga gorączkowo pracowała nad tem, że podjąć konkurencję

z „Bremen”, który odplynał z Cherbourga o sześć godzin wcześniej.

Zderzenie pociągów

Hsing-King, 4. 6. (PAT.) Według doniesień ze źródeł mandzurskich na linii kolejowej Szmakowka—Chabarowsk nastąpiło zderzenie pociągu towarowego z pociągiem wiozącym żołnierzy. W katastrofie tej ma być przeszło 100 zabitych i rannych.

Ofiary orkanu i powodzi.

Oxford (stan Nebraska), 4. 6. (PAT.) Ofiarą ostatniego orkanu i powodzi w 6 stanach zachodnich padły 124 osoby, w tej liczbie w stanie Nebraska 86, a w stanie Kolorado 19. Jest też duża liczba zaginionych.

Życie tomarsysto.

Wtorek, 4 czerwca. Godz. 19.00: Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. z roku 1914-19. Koło Bydgoszcz. Zebranie połączone z akademią żałobną w dużej sali Resursy Kupieckiej. — Sokół V sekcja żeńska. Ćwiczenia w sali gimnastycznej przy ul. Kordeckiego. Obecność wszystkich konieczna.

Związek Niższych Funkcyj. Pracowników Państw. Zebranie miesięczne przy ul. Poznańskiej 34. Zarząd 1 godz. wcześniej. — Zjednoczenie Chr.-Spółeczne Wilczak-Okole Zebranie w lokalu p. Gordona przy ul. Grunwaldzkiej. Ważne sprawy. Godz. 19.30: Sokół III. Zebranie zarządu w lokalu posiedzeń. — Sokół V. Zebranie wydziału technicznego w lokalu p. Dzierżyńskiego. Godz. 20.00: Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego przy ul. Szczecińskiej. Zebranie 11. bm. — Sokół II Jachcice. Zebranie plenarne w lokalu p. Orczykowskiego w Jachcicach. — Zrzeszenie Absolwentów Szkół Doksztalających Zawodowo-Kupieckich. Zebranie plenarne w auli miejskiej szkoły handlowej. Sprawa wycieczki do Warszawy 29 i 30 bm. — Sokół V sekcja kolarska. Zebranie miesięczne w lokalu p. Gordona. — „Harmonja”. Zebranie miesięczne w lokalu Mellera przy pl. Piastowskim. Ważne sprawy. Godz. 20.15: KSM. „Brzask” przy Farze. Zebranie w Ognisku.

Bank Polski płacił w dniu 4. 6. 1935 za: dolary amerykańskie 5,24 funty szterlingowe 25,70 franki szwajcarskie 171,16 franki francuskie 34,86 1/2 szylingi austriackie 98

ODCISKI



Gdy nogi Twoje są zbolale, a odciski palą i pieką, należy dodać tyle Saltrat Rodell do wody, by nabrała ona barwy mleka. W chwili, gdy się zanurza nogi w tej mlecznej kąpeli, tlen wydzielany przez Saltrat, wraz z solami kojącymi, wnika do porów, łagodzi i koi skórę i tkanki. Palenie i świążnienie ustają. Normalny obieg krwi jest przywrócony i zaznaje się całkowitej ulgi. Odciski są do tego stopnia zmiękzone, że można je odjąć w całości wraz z korzeniami. Natarte miejsca są ukojone, nabrzmienie znika. Można nosić obuwie o całym numer mniejsze. Saltrat Rodell jest do nabycia, za naszą gwarancją w każdej aptece, składzie apiecznym lub perfumerji. Skład główny: L. Nasierowski, Warszawa, Kaliska 9.

Konkurs upiększenia balkonów

Obywatele — upiększajcie swoje balkony i okna!

Za najstaranniejsze ich przyozdobienie rozdane będą premje w postaci wartościowych kwiatów jak palm, kaktusów etc.

Lustracja balkonów w celu ustalenia nagród odbędzie się pod koniec lipca.

KOMITET UPIĘKSZENIA BALKONÓW I OKIEN

z pol. (-) Marjan Güntzel, dyrektor plant miejskich.

Tokarkę

kompletną kupię, wewnętrzną długość toczenia 1500 mm. ze zmienną sárzynką biegów do rñnięcia gwintów. Bieg naprzód i wstecz. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „10088”.

Licytacja autobusu

marki Chevrolet odbędzie się 7. 6. 35 w Łabiszynie

Bliższych wiadomości kancelarja adwokacka Stary Rynek 21.

Parcela (8140 przy Sokolej i Ujejskiego, m<sup>2</sup> 90 gr. Wiadomości Chołojewskiego 43a.

POLECENIA

W środe

dnia 5 czerwca, oficjalne otwarcie nowo wyremontowanego lokalu, przy ul. Hetmańskiej 18, narożnik Sienkiewicza. W dniu tym urządzą wieczorek familijny, polączony z wie-przobiciem. O łaskawe poparcie Sz. Gości prosi Marja Błaszek. (10101)

Centryfugi najtaniej Długa 5. (10104)

Wózki

dziecięce najtaniej. Długa 5. Reperacje — zamiany. (10103)

SPRZEDAŻE

Kamienie (10100 nowoczesną (Gdańską) tanio. Wskaże Dziennik.

Pokój (10036 jadalny nowy sprzedam, na pokój sypialny wpłacam, cena podług umowy Firmy Greinert. Gromkowska, Grunwaldzka 20.

Rower sypialnie, kuchnie tanio. Długa 5. (10105)

Rower damski sprzedam. Chrobrego 22, podwórze. (5527)

Polowiec na sprzedaż. Hetmańska nr. 25. (5499)

Radjo komplet. Długosza 2. (5510)

Fiat 521 (5523 6 osobowy, limuzyna w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Gdańska 121.

Maszyna do szycia tanio. Pomorska 28—3. (5512)

Oberże z gospodarstwem 43 mórg dobrej ziemi z kompletnym inwentarzem (lub bez) pierwszorządne położenie, zabudowanie masowe. miejsce wycieczkowe. Of filja Dziennika pod „Cena 18.000 zł”. (5516)

Maszynę do szycia bębentową tanio Długa 68/13 podw. (5498)

Gospodarstwo na Pomorzu, 6 klm od miasta pow., z parcelacji 100 mórg dobrej ziemi, sad 102 drzewa, pełnym żniwem, inwentarzem żywności martwym, na sprzedaż lub zamienię na mniejsze około 50 mórg lub interes. Zgłoszenia przyjmuje adm. pod „Nr. 19, M. W”. (10107)

Dobra kolonjalka, narożnik w dobrym położeniu i mieszkaniem, z powodu wyjazdu na tanio sprzedaż. Filja pod „Wyjazd”. (5515)

Skład cukrów i owoców, dobrze prosperujący sprzedam korzystnie za gotówkę, z powodu przejęcia drugiego interesu. Oferty pod „Korzystnie” Dzień. Bydg. Toruń. 10093

Dwupiętrowy

dom handlowy, dochód 6 500, cena 48.000, wpłata 11.000. Sokołowski, Sniadeckich 52. (5494)

Stoły

robocze, większa ilość i różne meble ze spadku tanio poleca „Sala Licytacyjna”, Gdańska 42. (10115)

Cegle

używana I kl. sprzedam. Gdańska 80. (5501)

Ubranie

nowe, miarowe, bardzo dobre, bronz drobna kratka, pas 112 etm okazjnie sprzedam. Wiadomość Grunwaldzka 78. (10106)

KUPNA

Motocykl

w dobrym stanie za gotówkę kupię. Młyn Tur powiat Szubin. (5484)

Kupię

dobrze rentujący dom czynszowy przy wpłacie 20—30.000. Zgłoszenia do ekspedycji Dziennika pod „E. L.”. (10091)

LEKCJE

Udzieiam

lekcyj na fortepianie, 5 zł miesięcznie. Sniadeckich nr. 42—6. (5529)

POJADY WOLNE

Czeladnik

blacharz instalator, potrzebny natychmiast. Zgłoszenia Krauze, Hetmańska 24. (5525)

Dziewczynka

do dziecka potrzebna. Dworcowa 39, kolonjalka.

Kilku

lakierników poszukuje. Fabryka, Nowodworska nr. 26. (10076)

Potrzebna

dziewczyna do 2 letniego dziecka. Długa 33, m. 1.

Kucharka

restauracyjna tylko siła fachowa, potrzebna zaraz. Kawiarnia Zacisze, Sniadeckich 3. (10102)

Fryzjerka

pierwszorządna siła, stała, płaca miesięczna, zaraz. Ułańska 1. (10072)

Podręczna

krawiecka potrzebna. Zgł. Matejki 8, pracownia obu-wia. (5509)

Bufetowa

przystojna, zaraz potrzebna. Zgłoszenia pod „159” do Dziennika Bydgoskiego. (10098)

Fryzjerka

na wypomóżkę potrzebna wysoki procent. Gdańska 79. (5500)

Służąca

zaraz potrzebna. Gamma 6—4. (5508)

Dziewczynna

przychodnia potrzebna. Adres Dziennik. (5511)

Czeladnik

szwewski potrzebny zaraz. Sniadeckich 28, Wróblew-ski. (5521)

Ogrodnik

szofer, kawaler 28, szuka posady, trzeci rok w ostatniej, 12 lat praktyki ogrodniczej, 5 szoferkiej. Schwerholt, Głębokie, p. Gniezno. (10112)

Uczennica

potrzebna. Balcer, Gdańska nr. 59. (5520)

Pomocnik

fryzjerski potrzebny na stałe. Hetmańska 8. (5493)

Fryzjer

potrzebny. Gdańska 144.

Stołowego

przyjmie Restauracja Dworcowa, Bydgoszcz. (10097)

Służąca

potrzebna. Wełniany Rynek 9, m. 4. (10117)

Dzielný

pomocnik fryzjerski potrzebny na stałe. Malborska 18. (10096)

Kwiaciarka

potrzebna. Mimoza, Gdańska 58. (5504)

Dziewczynna

potrzebna Sniadeckich 2, kolonjalka. 5492

Posługaczka

10099 gotowaniem potrzebna, wiadomość „Dzienniku”.

Poszukuje

zaraz 2 młodszych czeladników kominiarskich. Siniarski, Sepólno. (10109)

DZIERŻAWY

Wolny

5519 plac do wynajęcia, łózczo-ko dziecięce na sprzedaż. Generała Bema 7, m. 2.

Skład

kolonjalny i sprzętów kuchennych wydzierżawie. B. Wierozowski, Łabiszyn. (5481)

Skład

do wynajęcia przy Grunwaldzkiej. Wiadomość Wełniany Rynek 6, skład papieru. (5518)

Garaz

5497 7/2 m. długi także jako garaż zbiorowy zaraz do wynajęcia. Spedytor Wodt-ke, Gdanska 76, tel. 3015.

Wolne Miasto Gdańsk (100 5) Sopoty oczekują Was w Zielone Świąta! Wzmoczony ruch! Ceny obniżone! 100 zł = 100 guldów gdańskich! Międzynarodowe Kasyno - Ruleta - Bakarat Przez cały rok otwarte! Objasnień udziela: Wszelkie większe biura rucho i biuro rucho kasyna (Kasino-Verkehrsbüro) w Sopotach.

MIESZKANIA SZUKA Poszukuje 1—2 pokoje z kuchnią zaraz lub później. Oferty pod „UrządNIK K.”. (5517) Dach nad dachem MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY Cena w tej rubryce i wiersz 50 gr.

POKOJE WOLNE 2 elegancko (5526 umeblowane pokoje ewtl. z kuchnią do wynajęcia. Obejrzeć tylko 7—8 wieczorem. Dworcowa 88—3. Słoneczny do brem utrzymaniem. Cieszkowskiego 8—4. (5505) Inteligentnym pokój komfortowy utrzymaniem i bez. Krasin-skiego 4—2. (5502) Elegancki 2 osobowy pokój na miesiąc — 2 ewentualnie z utrzymaniem zaraz. Stary Rynek 20—7. (10108)

1 pokojowe: Łokietka 54. kuch. 16 zł mies. Sniadeckich 13/1. 2 pokojowe: kuch. 25 zł mies. Sniadeckich 39/1. 2 i 3 pokojowe: kuch. Jana Kazimierza 8/1a. 2, 3, 4 pokojowe: urzęd. Jagiellońska 28.

3 pokojowe: zaraz. Kordeckiego 25. Zgłosz. do portjera. 4 pokojowe: komfortowe. Krakowska 3. Sniadeckich 42. łazienka, balkon, Śląska 4 m. 8. Zgł. Król. Jadwigi 21—5. (5507) 6 pokojowe: z kuchnią zaraz. Dworcowa 41. Lokal handl. Jagiellońska 7—5.

3 pokojowe mieszkanie z kuchnią do wynajęcia, ul. Jasna 8. 10095 Wynajmę (9900 zaraz 2 pokoje frontowe próżne. Kordeckiego 24. 3 pokojowe kuchnia, okna na Stary Rynek. Podwale 10—4. (10113) 5 pokojowe mieszkanie do wynajęcia. Król. Jadwigi 1—3. (5506)

RÓŻNE Odciski radykalnie usuwa tylko pasta lub płyn „EGO”. Do nabycia w drogerjach. (9537) Koncesje wyszynkowa oddam. Oferty „Dziennik Bydgoski” pod 54.464. (10092) Pluskwy karaluchy, mole wytopia gruntownie nowo wynaleziony płyn gazowy Gazolit. (10041)

MATRYMONIALNE Pana kulturalnego na stanowisku, pozna przystojna, inteligentna, niezależna, cel matrymonjalny. Dziennik Bydgoski „Iskra”. (10068) Brunetka posiadająca gotówkę poszukuje rzeźnika do lat 36. Oferty do Dziennika Bydgoskiego Toruń „Pomorzanka”. 10094

OSTRZEŻENIE! Niektórzy niesumienni sprzedawcy zamiast żadanego przez konsumentów znanego środka do czyszczenia metali, szyb, luster itp. „Sidol”, wykorzystując nieuwagę Klientów pakują im inne wyroby o podobnym opakowaniu do znanych wyrobów fabryki „Sidol”. Tych niesumiennych sprzedawców, którzy wprowadzają w błąd i wykorzystują nieuwagę Klientów, narażając ich na kupno mało wartościowych środków zamiast żadanego „Sidolu”, pociągac będziemy do odpowiedzialności sądowej. P. T. Konsumentów wyrobów „Sidol”, prosimy przy kupnie nietylko żadać wyrażnie wyrobów marki „Sidol”, lecz zwracać baczną uwagę na opakowanie. 10110



Dnia 2 czerwca 1935 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu nasz drogi syn, brat, szwagier, wujek i narzeczony  
s. p.

**Aleksander Mazurkiewicz**  
przeżywszy lat 28, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku  
**Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 3.45 z domu żałoby ul. Chrobrego 24 na omentarz kościoła Najśw. Serca Jezusowego. (5488)

**Podziękowanie.**  
Wszystkim Życzliwym i Znajomym którzy brali udział w pogrzebie naszego jedynego, ukochanego syna śp.  
**Franciszka Gołombka**  
składamy najserdeczniejsze  
**Bóg zapłać.**  
**Rodzice.**  
Bydgoszcz, dnia 4. VI. 1935. (5522)

**Chcesz sobie i rodzinie zapewnić byt?**  
Kup dzisiaj jeszcze los w kolekturze  
**Konstanty Rzanny-Bydgoszcz**  
Gdańska 25. Tel. 33-32. P. K. O. 207494.  
10056) CIĄGNIENIE 19-go OZERWOA.

**Pamiętajcie o bezrobotnych!**

**Obszerny sklep sprzedaży**  
ewtl. podwójny, z przylegającymi ubikacjami, możliwie również z piwnicami, nadający się dla sprzedaży artykułów spożywczych, położony w śródmieściu  
**natychmiast potrzebny.**  
Oferty prosimy kierować pod „OBSZERNY” do filii Dziennika Bydgoskiego.

**Foto-amatorzy!** 9747  
Wykonujemy Wasze zdjęcia w ciągu 8 godzin.  
Z filmów oddanych do 10<sup>00</sup> wykonujemy odbitki już do wieczora.  
**Drogerja pod Łabędziem**  
Telefon 3829 Bydgoszcz ul. Gdańska 5

**Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego”!**  
Jeżeli nie Szyller-Szkolnik, to któż inny potrafi szczerze określić Twój charakter, zdolności i przeznaczenie? Szyller-Szkolnik jest Redaktorem poczytnego pisma „Swit” (Wiedza Tajemna), autorem wielu prac naukowych, posiada szereg protokołów Towarzystwa Naukowych stoicy. Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie potrzebujesz dobrej rady, przyjdź, a poznasz kim jesteś, kim być możesz. Dowiesz się jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, a ponadto na zasadzie astrologii i obliczeń kabaletycznych, wybierze p. Szyller-Szkolnik szczęśliwy numer Twojego losu Loterii Państwowej i wskaże, gdzie takowy można nabyć. Na los nr. 122627, wybrany przez p. Szyllera-Szkolnika padła wygrana 150.000 zł. Na niewielką ilość wybranych numerów padło mnóstwo wygranych. Z braku miejsca podajemy tylko niektóre: Antoni Szwej, Zabkowie, gm. Wojsów Koscielne — 10.000 zł. Eugenja Zausznicka, Bank Rzemieślniczy, Włocławek — 5.000 zł. Cabata Józef, Limanowa, urzędnik rafinerji — 10.000 zł. Fruchel, Katowice, Brunów Włodospady 3 — 5.000 zł. Aksuczydówna Helena, p-ta Hołubice 5.000 zł. Marjan Lomnicki, Podhajce 5.000 zł.  
Słynne medium Mlle Evigny odgadnie Twoje imię i nazwisko, wyszczepi najważniejsze fakty Twojego życia. Okaziciel kuponu płaci zamiast zł 5.— 2 zł. — jeżeli wątpisz, nie masz czasu, napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, a otrzymasz próbny analizy-horoskop bezpłatnie. Nie przysyłaj żadnego wynagrodzenia, lecz na koszt poczty, i kancelaryjne załącz 1 zł (załączkami pocztowymi). Ogłoszenie załączyc. Warszawa Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Żórawia 47, m. 2.

**FLIT niszczy owady doszczętnie.**



**Unikajcie niebezpieczeństwa i dokuczliwości ze strony owadów!**  
Stosując słabsze od FLITU środki owadobójcze, nie można uchronić się od niebezpieczeństwa, jakie grozi ze strony owadów. FLIT nie usypia, tak jak inne środki owadobójcze, lecz niszczy owady doszczętnie i chroni skutecznie przed temi roznośicielami zarazków chorobotwórczych. Rozpylony FLIT nie płam. Należy wystrzegać się naśladowictw i żądać jedynie FLITU w złotych blaszankach z czarną opaską i żołnierzkiem. Hermetyczne zamknięcie blaszanki uniemożliwia napełnienie ich fałszykatami.

Chcąc wyniszczyć muchy, komary oraz inne fruujące owady  
Chcąc wyniszczyć karaluchy, prusaki oraz inne pełzające owady

Rozpylajcie **FLIT** Rozsypujcie **FLIT-PROSZEK**

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo  
i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.  
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

**Drobne ogłoszenia**  
Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 %, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.  
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.  
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

**Dywany, firany**  
chodniki, obicia meblowe  
poleca (24223)  
**„Dekora”**  
Gdańska 22.  
Tel. 226.  
Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

**POLECENIA**

**Książki**  
do pierwszej komunji św. medaliki, łańcuszki, różańce, świece, duży wybór pamiątek. Tani Bazar, Stary Rynek 1. (10080)

**Meble**  
kupisz zawsze najtaniej tylko u (2812)  
**Bernarda Nowaka**  
Bydgoszcz, Długa 10.  
Uwaga na adres Długa 10.

**Repertuar kin bydgoskich:**  
**ADRIA:** „Kobieta pod kontrolą” i „Tajemnica białego piekła”, premjera.  
**APOLLO:** „Wielkie wydarzenie”, premjera.  
**BALTYK:** „Walka o honor” i „Walka o diamenty”.  
**KRYSTAL:** „Jej szampańska noc”.  
**MARYSIENKA:** „Viva Villa” i „Walka o prawdę”.  
**REWIA:** „Jedna noc w raj” (Anni Ondra). Na scenie występy artystów.

**Wózki**  
opony, części rowerowe. Jezuicka 9. (10087)

**SPRZEDAŻ**

**Parcele**  
na sprzedaż. Wilczak. Leszczyna 17. (5326)

**Willkę**  
ogrodem sprzedam. Adres Dziennik. (5350)

**600** (5482)  
mórg z inwentarzem cena 47.000, wpłata 17.000. Sokółowski, Sniadeckich 52.

**Sypialki**  
szafy, łóżka, kuchnie sprzedam. Nakielska 15, stolarnia. (10084)

**Skład**  
kolonialny z koncepcją sprzedam zaraz, powód wyjazd. Zgl. pod „Skład” do filji Dziennika. (5490)

**Na sprzedaż** (5477)  
pianino, meble, książki. Sienkiewicza 33, m. 5.

**Dębowy**  
stół okrągły, 6 krzesel. Garbary 17. (10065)

**Stół** (5476)  
żytnią sprzedaje Paweł Kühn, Łabiszyn, telefon 6.

**Łodówki** (10062)  
szafę do pieniędzy, kuchnię westfalską, rolwóz, centrífugę 800 l., elektr. odkurzacz, maszyna do szycia, sypialkę i używane meble sprzedaje Tania Cichon, Podwale 3.

**Jadalka**  
orzeczoła tania. Seminaryjna 4-6. (10085)

**Rower**  
wyciągowy dobrem stanie sprzedam. Jana Kazimierza 8/1a. (10070)

**KUPNA**

**Dom**  
lepszy, wpłata 35000-40000 kupię. Filja: „Doktorowa”. (10009)

**10000)**  
Za gotówkę i na raty kupisz najlepiej aparat fotograficzny w firmie  
**„FOTO-KAMERA”**  
Bydgoszcz, Dworcowa 7, właśc. Cz. Powałowski.

**Dia** (9907)  
mego krewniaka szukam natychmiast kupna gosp. od 200-500 mórg lub dzierżawy do 1000 mórg, warunek dobra ziemia, dobre położenie i dobre budynki. P. Popławski, Obrowo, pow. Tuchola.

**Kupię**  
dom w Bydgoszczy, wpłacam 10.000 do 12.000 gotówka, wprost od gospodarza. Pośrednicy wykluczeni. Wiadomość: Agnieszka Biliska, Grudziądzka 37. (10059)

**POSADY WOLNE**

**Potrzebna**  
retuszerka pozytywno-negatywy. Zgłoszenia Toruń Łazienna 28, Foto „Polonia” (10017)

**Krawcowa** (5485)  
pierwszorządna potrzebna. Dworcowa 25-4. (10066)

**Pomocnik** (5480)  
fryzjerski potrzebny zaraz na stałe. Gdańska 110.

**Ekspedjentkę**  
biegłą, branży rzeźniczej zaraz poszukuje. Józef Feezer, Chelmża. (9930)

**Przychodnia**  
do dziecka zaraz. Zgłoszenia 3-4. Sniadeckich nr. 40. (5479)

**Uczeń**  
potrzebny, który chciałby się wyczyć na portjera. Warunek: znajomość polsko-niemieckiego w słowie i piśmie, może się zgłosić z dobrymi świadectwami. Dyrekcja: Hotel pod Orłem, Bydgoszcz. (5491)

**Gotowania**  
dobrego wyczyć córkę gospodarskiej rodziny. Kawiarnia, Ziemiańska, Pomorska 5. (9845)

**Robotnica** (5478)  
do szycia materaców potrzebna. Dworcowa 39.

**Pomocnik**  
szwajski potrzebny zaraz. Poniatońskiego 15. (10081)

**Potrzebna**  
uczennica do składu rzeźniczego. Długa 17. (10083)

**Panienska**  
potrzebna do restauracji róg Petersona, Marcinkowskiego. (10066)

**Służąca**  
na letnisko zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Grunwaldzka 74, Zywert. (10067)

**Fryzjer** (10074)  
wypomóżka. Lubelska 2.

**Pomocnik**  
fryzjerski i fryzjerka potrzebni zaraz. Adres wskaże Dziennik. (10069)

**Dziewczyna** (10078)  
potrzebna. Długa 28, m. 4.

**Służąca**  
potrzebna. Nakielska 21, mieszcz. 1. (10075)

**Ekspedjentka**  
z branży towarów krótkich potrzebna, Borowiak Długa 33. (10086)

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Gospodyni**  
młodsza poszukuje posady na majątek, z dobrymi świadectwami i długoletnią praktyką. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „Młodsza”. (10061)

**Młody**  
cukiernik poszukuje zaraz lub później posady. Oferty „200”. (9778)

**DZIERŻAWY**

**Wydzierżawie**  
156, 96, 64 mórg. Sokółowski, Sniadeckich 52. (5483)

**POKOJE WOLNE**

**Pokój**  
ładny całodziennym utrzymaniem. Petersona 8, m. 2. (9846)

**Pokój**  
dla przyjezdnych na krótki pobyt. Adr. Dziennik. (5489)

**2 pokoje**  
dobrze umeblowane, osobne wejście. Pomorska nr. 12/3. (5390)

**Pokój**  
Orla 20. (10077)

**Pokój** (10073)  
Chwytowo 11, oficyna.

**RÓŻNE**

**Pluskwy**  
i ich zarodki tępi radykalnie Pluskwiorol. Do nabycia w drogerji B. Kiedrowskiego, Długa 53 i Mostowa 5. (9267)

**Filmowe**  
zdjęcia wpłacone, proszę odebrać do 15 czerwca firmie Idzikowski, Gdańska 23, fotograf Bolesław Langer. (5487)

**TESTAMENT MEŻA—PANTOFLARZA.**



— Więc to jest pańska ostatnia wola?  
— Nie, proszę pana, to jest moja pierwsza wola...

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.



**7**  
**CZERWCA**  
**1935**



**JESZCZE TYLKO 3 DNI**



**SPIESZCIE SIĘ ZANIM BĘDZIE ZA PÓŹNO!**

Z tej wyjątkowej okazji korzystać mogą tylko Panie Gospodynie  
w **BYDGOSZCZY** i to tylko do 7 czerwca 1935 r.





7  
CZERWCA  
1935

JESZCZE TYLKO 3 DNI



SPIEZCIE SIE ZANIM BĘDZIE ZA PÓŹNO!

W BYDGOSZCZY i to tylko do 7 czerwca 1935 r.  
I tej wyjątkowej okazji, korzystając mogą tylko Państwo Gospodyni!